Dziś: A więc czek wadialny jest u prokuratora **Dokoła nowego skandalu w Łodzi**

Orędownik

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Cena egzemplarza 10 groszy

Nr. 119 Wydanie Ł. Rok 67 Czwartek, dnia 27 maja 1937

Szósty dzień rozprawy o zajścia myślenickie

Zeznają świadkowie oskarżenia

Co mówi komisarz Królikiewicz, kierownik pościgu za uczestnikami zajść myślenickich Kto zaczął strzelać wpierw? — Sprawa rzekomej ucieczki Doboszyńskiego do Czechosłowacji — Zeznania zastępcy naczelnika Urzędu Śledczego w Krakowie i innych

Kraków. (Tel. wł.) W szóstym dniu procesu rozprawy myślenickiej sąd przystąpił do przesłuchania świadków dowodowych.

Sąd zaprzysiągł wszystkich wezwanych na rozprawę świadków, za wyjątkiem Janiny Mazurkiewiczówny, starszej posterunkowej w Krakowie.



Świd. komisarz Królikiewicz, który kierował pościgiem za uczestnikami zajść myślenickich.

Przesłuchania sąd rozpoczął od świadka komisarza Mieczysława Królikiewicza, zastępcy komendanta Policji Państwowej na powiat krakowski.

— W dniu 23 czerwca — zeznaje komisarz Królikiewicz — otrzymałem polecenie udania się do Myślenic. Na miejscu dowiedziałem się, że banda w liczbie około stu osób napadła na posterunek oraz dokonała zdemolowania mieszkania starosty. Z 14 ludźmi z rezerwy policji państwowej w Krakowie udałem się w kierunku na Pcim i Porębę. Podczas patrolowania lasu zauważyłem grupę ludzi, strzelających w kierunku na Myślenice. Podsunąłem się ze swymi ludźmi zaroślami w tyralierze do grupy. Gdy oddział policyjny znalazł się w odległości 150 metrów, od grupy w lesie padły strzały. Policja odpowiedziała również strzałami, a grupa zaczęła uciekać. W przyległej do lasu polanie, zarośniętej żytem, ziemniakami i koniczyną, ująłem Władysława Wlazłę i Antoniego Wątora. Obok Wlazly leżał ukryty w zbożu karabin. Następnie znaleziono dwa bagnety, pałkę i dwie torby policyjne. Podczas dalszych poszukiwań nadszedł przodownik Pollak, przyprowadzając ze sobą rannego Pelkę. Ujętych odesłałem do Myślenic.

Adw. Stypułkowski zadaje świadkowi szereg pytań, zmierzających do ustalenia, kto pierwszy strzelał, policja czy oddział Doboszyńskiego.

Po odpowiedziach świadka adw. Stypułkowski oświadcza, że między zeznaniami świadka w śledztwie i na rozprawie zachodzą sprzeczności.

Z kolei zeznawał komisarz Markiewicz z Krakowa. Świadek prowadził pościg na terenie pow. nowotarskiego. Wysłał jeedn patrol na Zubrzycę, a drugi w kierunku Czechosłowacji. Świadek ujął Radochę w pobliżu miejsca, gdzie w czasie starcia Straży Granicznej z grupą oddziału Doboszyńskiego padł Józef Machno.

Aplikant Jaworski: — Skąd pan miał informacje, że Doboszyński chce przejść granicę czechosłowacką?

Świd.: — Opierałem się na luźnych informacjach.

Adw. Kuśnierz: — Czy pan wie, kto kieruje akcją komunistyczną?

Przewodniczący: — Uchylam to pytanie.

Adw. Pozowski: — Czy pan może czytał w gazetach, że milicja P. P. S. oddawała strzały nad grobami swych bojowców.

Świadek: — Nie czytałem tego.

Świadek komisarz Józef Kuziel, zastępca naczelnika Urzędu Śledczego w Krakowie, zeznaje, że został wydelegowany w celu ustalenia szkód, wyrządzonych przez grupę Doboszyńskiego. Świadek udał się do Poręby, a stamtąd do Mszany. Przesłuchał przytrzymanych: Pelkę, Bularza, Wątora i Wlazłę. Następnie zarządził dalsze obławy, w których ujęto 18 oskarżonych.

Na zapytanie przewodniczącego, świadek stwierdza, że nie stosowano przymusu w śledztwie.

Osk. Wąchała zapytuje świadka, czy nie pamięta, jak w toku śledztwa powiedział do niego: „Ty, szczeniaku i smarkaczu", oraz dalej: „Czy nie słyszał, jak w przyległym pokoju krzyczał oskarżony Galata: „Jezus, Maria! Rany Boskie!".

Odpowiedzi świadka na te pytania nie są jasne.

Adw. Gajewicz: — Czy świadek wie, co to są kajdanki amerykańskie? I czy pan widział może w więzieniu takie obrączki na palce, do których włącza się prąd elektryczny?

Przew.: — Uchylam to pytanie.

Adw. Kuśnierz: — Czy pan wie, gdzie się koncentruje komunistyczna propaganda w Krakowie?

Świd.: — Skupia się głównie w dzielnicach żydowskich, na Stradomiu i Kazimierzu.

Świadkowie Stanisław Turski, Józef Makarucha i Kazimierz Przeździecki przesłuchiwali oskarżonych w toku śledztwa.

Świadek Janina Mazurkiewicz na pytania adw. Stypułkowskiego zeznaje, że podczas przesłuchiwania oskarżonych zapisywała to, co dyktował przodownik.

Następnie składali zeznania Henryk Szafarzyński, Karol Zakrzewski, Marian Klimaszewski, Józef Bieszczad, Kazimierz Dzięko i Stanisław Dziedziak. Po tych nie wnoszących nic ciekawego do sprawy zeznaniach sąd odroczył rozprawę do środy rana.

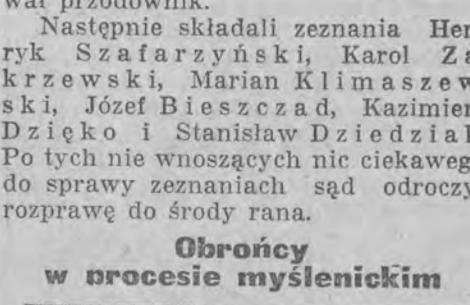


Oskarżyciel w procesie myślenickim prokurator dr Bogdan Szypuła.



Całkowita trasa marszu uczestników zajść myślenickich. Kierunek wskazują strzałki.

Obrońcy w procesie myślenickim



Adw. dr Stuhr.

Echa nikczemnej napaści na adw. Kowalskiego

„Bohater" skandalu i siewcy nikczemności

Sylwetka Edwarda Kowalskiego, którego nazwisko użyto do oszczerstw o przywódcy narodowej Łodzi — Prasa żargonowa szaleje — „Mały Dziennik" nie wyłamał się z solidarności...

Łódź, 25. 5. Sprawa nikczemnej napaści na adw. Kowalskiego, którego nazwisko przestawiono z osławionym już aferzystą, Edwardem Kowalskim, organizatorem „Frontu Pracy dla Narodu i Państwa" oraz wydawcą „Głosu Narodu", aresztowanym, jak wiadomo, w związku z jego machinacjami wydawniczymi, wywołała z jednej strony zrozumiałe oburzenie, z drugiej zaś zainteresowanie dla osoby „bohatera", którego nazwiko użyto dla zdyskredytowania przywódcy narodowej Łodzi.

Osoba Kowalskiego Edwarda wiąże się z sylwetką jednego z asów „sanacji" łódzkiej, Hipolita Piątkowskiego, byłego radnego „sanacyjnego", z którym Edward Kowalski zasiadał wspólnie na ławie okarżonych pod zarzutem udziału w nadużyciach przy organizowaniu wycieczek zbiorowych przez Związek Legionistów w Łodzi. Prezesem tego związku był wówczas p. Piątkowki. Kowalski Edward, z zawodu monter, dał się poznać niejednokrotnie ze swoich czynności sprzecznych z przepisami kodeku karnego. Organizował wycieczki jeszcze w czasie swej pracy na stanowisku redaktora odpowiedzialnego tygodnika „Kupiec i Rzemieślnik", wydawanego przez Żyda Nowera. Później z ramienia Zjedn. Rzemieślników-Chrześcijan wydawał tygodnik „Głos Kupca i Rzemieślnika", przy czym nabrał pracowników na kaucje, za co w sprawie Lewaniaka skazany został na 6 miesięcy więzienia, z warunkowym zawieszeniem wykonania kary. Następnie organizował związek położniczych-akuszerek, związek fotografów i inne związki kupieckie i rzemieślnicze, działał na terenie „sanacyjnego" związku rezerwistów, a ostatnio, cierpiąc na manię wielkości, zorganizował „Front Pracy dla Narodu i Państwa", którego stał się wiceprezesem i przy pomocy najbliższych współpracowników zbierał na prawo i lewo składki, ofiary oraz angażował pracowników, od których przyjmował kaucje.

Na skutek skargi osób pokrzywdzonych władze położyły kres działalności Kowalskiego Edwarda i jego najbliższych towarzyszów.

O ile chodzi o polityczną stronę sprawy to i tutaj Edward Kowalski nie grzeszył uczciwością, albowiem zmieniał swe przekonania, zależnie od tego, gdzie wyczuwał interes. Głównie jednak wychowywał się w „sanacji".

Musimy tutaj także zauważyć, że akcja prasowa przeciwko adw. Kowalskiemu, którego nazwisko pomieszano z „sanacyjnym" naciągaczem Edwardem Kowalskim, przybrała formy najnikczemniejsze. Zmyślone wiadomości o aresztowaniu adw. Kowalskiego podały do tej pory żargonowe pisma: „Der Moment", „Warschauer Radio" oraz organ ciężkiego przemysłu, tzw. Lewiatana „Kurier Polski". Nie jest wykluczone, że oszczerstwo to przedrukują jeszcze wszystkie dzienniki uzależnione od Żydów i „sanacji".

O ile wystąpienia tego gatunku prasy nikogo z Polaków nie dziwią, o tyle fakt, iż to samo nikczemne oszczerstwo powtórzył wydawany przez OO. Franciszkanów katolicki „Mały Dziennik", musi wywołać wstręt i obrzydzenie. „Mały Dziennik" jeszcze raz udowodnił, że jego stosunek do ludzi Obozu Narodowego nie grzeszy uczciwością. Wypływa to zresztą ze stosunku tego pisma do idei narodowej wogóle.

Postępek „Małego Dziennika" musimy traktować jako wyraźną złą wolę, gdyż pismo to, mając swój oddział i swego redaktora w Łodzi, mogło było każdej chwili na miejscu, czy to telefonicznie, czy w każdy inny sposób sprawdzić w kancelarii adw. Kowalskiego, że żydowsko-„sanacyjne" insynuacje nie odpowiadają prawdzie.

Wszystkie pisma, które tak nikczemnie usiłowały poderwać autorytet adw. Kowalskiego, pociągnięte zostaną do odpowiedzialności sądowej.

W ofiarnej służbie



— Czyż naród zdolen pojąć, ile dla niego poświęcam franków ?

Echa klęski żywiołowej w Kieleckim

Milionowe straty — Pomoc dla dotkniętej klęską ludności

Kielce. (PAT) Według prowizorycznych obliczeń nadchodzących z różnych terenów woj. kieleckiego, które nawiedzone zostały żywiołową klęską, ogólne straty wynoszą w przybliżeniu około 8 milionów złotych. Z tego największe straty poniósł pow. pińczowski (ok. 3 milionów), pow. olkuski (ponad 2 miliony), miechowski (około miliona), a pozostałe powiaty, jak stopnicki, sandomierski i kielecki, razem również ponad milion złotych.

Na teren powodzi wyjechał premier Składkowski, aby przekonać się naocznie o rozmiarach klęski.

Kielce. (PAT) Ludność, która po klęsce pozostała bez dachu nad głową, umieszczono w budynkach szkolnych i domach, które ocalały. Akcja Polskiego Czerwonego Krzyża w kierunku zaopatrywania ludności w żywność prowadzona jest w dalszym ciągu, jak również akcja odkażania studzien przez kolumny sanitarne.

Ludność, która nie ma gdzie gotować, otrzymuje pożywienie gorące z kuchni polowych Czerwonego Krzyża. Jednocześnie siostry Pol. Czerwonego Krzyża masowo szczepią ludność przeciwko tyfusowi. Brygady straży pożarnych w dalszym ciągu wypompowywują nagromadzoną wodę z mieszkań i piwnic. Szereg domów, podmytych przez fale, wymaga natychmiastowego remontu. Niektóre z nich nadają się do rozbiórki, gdyż nie da się ich już uratować. Robotnicy na pewnych odcinkach już przystąpili do pracy nad naprawą zburzonych mostów i dróg, celem przywrócenia komunikacji.

Według relacji naocznych świadków z pow. pińczowskiego przyczyną straszliwej klęski, jaka nawiedziła woj. kieleckie, miało być zderzenie się dwóch chmur. Moment zderzenia nastąpił właśnie nad powiatem pińczowskim w okolicach Działoszyc, które w jednej trzeciej legły w gruzach. Potoki stworzyły tak gwałtowną powódź, że nie było mowy o ratunku, gdyż poziom wody w kilka minut po zderzeniu się chmur wynosił już kilka metrów ponad poziom zwykły.

Ogólne zniszczenie jest tak ogromne ,że ludzie, zwiedzający teren dotknięty katastrofą, wprost nie mogą uwierzyć, aby coś podobnego mogło się wydarzyć.

Krwawa bójka na „Bałutach" w Radomiu

Epilog zabójstwa śp. Jana Wolszczaka przed sądem okręgowym

Radom, 25. 5. Ubiegłego roku w pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia na Glinicach tzw. „Bałutach radomskich" wybuchła krwawa bójka, podczas której został przebity bagnetem Jan Wolszczak.

Śp. Jan Wolszczak był pracownikiem Państwowej Wytw. Broni, znany i cieszył się dobrą opinią. Po parogodzinnej męczarni nie tracąc przytomności do ostatniej chwili, Wolszczak zmarł. Przed swą śmiercią zeznał swej żonie i znajomym towarzyszącym mu w ostatnich chwilach życia, że przebił go bagnetem Józef Jaśkiewicz. Jaśkiewicz z miejsca powędrował do więzienia.

W dniu 24 bm. oprócz Józefa Jaśkiewicza ławę oskarżonych zajęli jego bracia Czesław, Jan ich ojciec Stanisław Jaśkiewicz, oraz współtowarzysze bójki Kazimierz Pszczoła wówczas żołnierz na urlopie) i Stanisław Rojczak

Wszyscy oskarżeni byli o to, że krytycznego dnia używając tępych i ostrych narzędzi jak: tłuczka, młotka, noży, siekiery i bagnetu wojskowego wywołali bójkę, która pochłonęła jedno młode życie.

Oskarżeni do winy nie przyznają się.

Na rozprawę powołano 22 świadków.

Po przesłuchaniu żony zabitego oraz świadków przebywających do ostatniej chwili przy łożu konającego świadków obrony, Sąd skazał mordercę Józefa Jaśkiewicza na 4 lata więzienia, Czesława Jaśkiewicza na 2 i pół roku więzienia, Jana Jaśkiewicza, Stanisława Rojczaka po 1 i pół roku każdego.

Ponadto Sąd zasądził skazanych na zapłacenie kosztów postępowania po 160 złotych każdego.

Ignacego, Stanisława Jaśkiewiczów i Kazimierza Pszczołę sąd uniewinił. Rozprawie przewodniczył sędzia S. O. Warzycki, wotowali: sędzia S. O. S. O. Plewako i Dedewicz. Oskarżał prokurator Olszewski. Z ramienia poszkodowanej p. Marii Wolszczak w powództwie cywilnym występował adw. Zdzisław Lindeman, bronił adw. Zdzitowiecki Stanisław. Podczas wyprowadzania skazanych z sądu zebrał się tłum publiczności liczący 1500 osób.

Straszliwa burza gradowa nad Białogrodem

Również z innych państw sygnalizują o katastrofie żywiołów

Warszawa. (Tel. wł.) Z Białogrodu donoszą, że nad miastem i okolicą przeszła straszliwa burza gradowa, połączona z oberwaniem się chmury. Ze Szwajcarii donoszą, że w Kantonach środkowych przeszła burza o niebywale wielkich rozmiarach.

Z Bukaresztu donoszą, że burzę i katastrofalne opady spowodowały wylew rzeki Mołdawy. Straty są bardzo znaczne. W Budapeszcie szalejąca burza uszkodziła elektrownię, tak, że miasto znajdowało się przez kilka godzin w ciemnościach.

Tablica ku czci poległych Żydów w Sompolnie

Sompólno. (Tel. wł.) Odbyło się tu odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci poległych Żydów. Na „uroczystość" prócz Żydów przybyły delegacje „Strzelca" oraz innych organizacyj „sanacyjnych".

Wyrok śmierci na 11 trockistów

Moskwa. (Tel. wł.) W Chabarowsku odbył się drugi proces przeciw 11 trockistom, których skazano na karę śmierci.

Przypominamy, że niedawno w Swobodnoje skazano 44 oskarżonych na karę śmierci.

80-rocznica urodzin Ojca św.

Rzym. (Tel. wł.) Dnia 31 bm. przypada 80 rocznica urodzin Ojca św. Przewidziane są wielkie uroczystości kościelne. W dniu tym nastąpi także otwarcie dużej papieskiej Akademii Umiejętności.

Ojciec św. przyjął na specjalnej audiencji pielgrzymów ze Strasburga, Monastyru i Kolonii, którym oświadczył, że katolicy niemieccy mają specjalną misję do spełnienia.

Relikwie bł. Andrzeja Boboli w Płocku

Płock, 25. 5. Wśród znajdujących się w Muzeum Diecezjalnym w Płocku zabytków, dyrektor Muzeum ks. kan. Al. Dmachowski odnalazł relikwiarz z częścią kości bł. Andrzeja Boboli.

Na relikwiarzu tym są umieszczone dwa napisy. Jeden z tych napisów wykonany przez jezuitę ks. Jana Alojzego Szantyra w 1745 roku wyjaśnia, iż relikwiarz ten z częścią relikwii bł. Andrzeja Boboli otrzymał on od biskupa wileńskiego ks. Barszcza w roku 1741-ym. (ps)

Zwłoki mordercy spalono na stosie

Nowy Jork. (PAT) Wczoraj rano w Bainbridge w stanie Georgii zatrzymano Willy Reed, oskarżonego o zamordowanie dwóch kobiet. Willy Reed, który usiłował zbiec, został rozstrzelany.

Po południu tłum wtargnął do zakładu pogrzebowego, gdzie leżały zwłoki Negra, które przywiązano do samochodu i ciągnięto wokoło jednego z placów, a następnie spalono na stosie. Miejscowa nieliczna policja była bezsilna wobec rozwścieczonego motłochu.

Obrońcy w procesie myślenickim



Adw. dr Kuśnierz.

Zajścia i aresztowania

Warszawa (Tel. wł.) Podczas demonstracyj żydowskich z powodu Prześcia i 2-godzinnego strajku sklepów doszło wieczorem na terenie dzielnicy żydowskiej w stolicy do rozmaitych zajść, które usiłowali wykorzystać komuniści. Policja aresztowała przeszło 100 osób. (w)

Zawieszenie niemieckiej organizacji

Nowy Tomyśl. (Tel. wł.). Starostwo Powiatowe zawiesiło działalność oddziały „Jungdeutsche Partei" w Nowym Tomyślu za wykroczenia poza ramy statutu oraz za wystąpienia, kolidujące z ustawą karną.

Śmierć adiutanta Hitlera

Berlin (PAT) W okolicy Wustrow w czasie lotu ćwiczebnego rozbił się samolot wojskowy. Załoga — kap. Mantius, adjutant lotniczy kanclerza Hitlera i st. sierż. Henning z adjutantury, ponieśli śmierć na miejscu.

Co piszą inni

„Myszy na pudłach"

Omawiając pierwszy dzień sesji sejmowej wielkoprzemysłowa „Depesza" zwraca uwagę, że podczas posiedzenia komisji oświatowej żaden z posłów nie chciał przyjąć referatu o zmianie ustawy o szkołach akademickich.

„Zdawałoby się — pisze „Depesza" — że poszczególni członkowie komisji wprost zabiegać będą, aby im referat przydzielono. Tymczasem, o dziwo! Przewodniczący zaprasza i wzywa kolejno do objęcia referatu. Na nic. Nikt nie chce. Ani prośbą, ani groźbą. Zgodzono się wreszcie, iż prezydium komisji wyznaczy referenta z urzędu. To samo zaszło z projektem noweli dotyczącej PALu.

„Skąd ta — pytamy — niechęć? Rzecz prosta. Minister Świętosławski wyrobił sobie w pewnych kołach politycznych i w pewnych organach prasy złą opinię z powodu stanowiska, zajętego wobec młodzieży akademickiej. A dzisiejszy uczestnik ciał parlamentarnych, niezwiązany ideowo z żadną grupą społeczną, siedzi, jak mysz na pudle, i ogląda się trwożliwie: co na to powie „opinia"?"

Parlament złożony z posłów, którzy siedzą „jak myszy na pudłach", to istotnie niezwykłe widowisko. Są tam zresztą ludzie związani bezpośrednio z wielkim przemysłem, a pośrednio i z „Depeszą".

Solidarność

Warszawski żydowski „Nasz Przegląd", taką przynosi wiadomość wśród depesz o manifestacji protestacyjnej żydostwa w związku z zajściami w Brześciu:

„Jak nas informują, tym razem do manifestacji protestacyjnej przyłączyły się również firmy, których właściciele już od dawna opuścili szeregi żydostwa. Kilku wychrztów zamknęło sklepy."

A więc wspólny front i całkowita solidarność. Nigdyśmy w stosunku do większości wychrztów żadnych nie mieli złudzeń. Zresztą „spec" żydowski od tych spraw p. Srul Mieses sam wykazywał na łamach prasy żydowskiej, że przyjęcie chrztu jest często celem do uzyskania korzyści materialnych.

Jaczejka komunistyczna w Szkole Budowy Maszyn w Lesznie

Ośmiu członków jaczejki szkolnej aresztowano, trzech zbiegło w nieznanym kierunku

Leszno. (Tel. wł.) Od wtorku rana krążyły po mieście pogłoski o aresztowaniu uczniów Państwowej Szkoły Budowy Maszyn w Lesznie, podejrzanych o przynależność do jaczejki komunistycznej na terenie szkoły.

Według zebranych przez nas informacyj, wersje powyższe okazały się prawdziwe. Przytrzymanych zostało 8 uczniów, 3-ch zaś podejrzanych zbiegło w nieznanym kierunku. W ręce policji wpadł materiał kompromitujący aresztowanych. Szczegółów, ze względu na dobro śledztwa, na razie podawać nie możemy.

Czy inż. Goldberger był komisarzem czerezwyczajki?

List Koła Winniczan z Warszawy do oskarżonego Skrzypka P. Maria Skorupska świadkiem w procesie — Nowy termin rozprawy wyznaczył sąd na 2 czerwca o godz. 9-ej rano

Żywiec. (Tel. wł.) Sprawa procesu Żyda inż. Golbergera, po rewelacyjnym liście p. Marii Skorupskiej, żony podpułkownika W. P. w Chorzowie, znalazła nowy oddźwięk w społeczeństwie. Oto Koło Winniczan w Warszawie, ul. Rozbrat 6 m. 13, zwróciło się do p. Skrzypka z życzeniem, by przedstawił on przebieg swojego zatargu z żydowskim dyrektorem oraz podał okoliczności, w jakich zetknął się z komisarzem bolszewickim Goldbergerem w Winnicy. Ze swej strony Koło Winniczan przyrzekło oskarżonemu dostarczyć dalszych ewentualnych dowodów w jego procesie, po skomunikowaniu się z członkami Koła. P. Skrzypek uczynił zadość powyższym życzeniom i obecnie oczekuje na obiecane informacje.

Niezależnie od zamierzeń Koła Winniczan, list p. Marii Skorupskiej stanowi w procesie Żywieckim wielką rewelację! Jak wiadomo, p. Skorupska pisała w nim, że poznała na Ukrainie „komisarza czeki nazwiskiem Goldberger i że fotografia, umieszczona swojego czasu w „Orędowniku" z całą pewnością jest podobizną tego komisarza". Ponieważ zeznanie p. Marii Skorupskiej może ostatecznie wyjaśnić sprawę, jak się dowiadujemy, obrońca oskarżonego Skrzypka adw. dr Gwoździewicz z Żywca wniósł już do Sądu o przesłuchanie tego klasycznego świadka.

Równocześnie dowiadujemy się, że Sąd Grodzki w Żywcu zwrócił się do poszczególnych sądów w Białej, Chrzanowie, Kamieńcu i we Lwowie o przesłuchanie podanych przez oskarżonego świadków. Jak słychać, świadkowie ci częściowo zostali już przesłuchani, wobec czego Sąd Grodzki w Żywcu mógł już wyznaczyć termin następnej rozprawy, która odbędzie się dnia 2 czerwca o godz. 9-tej rano. Zainteresowanie procesem w dalszym ciągu nie słabnie.



Członkowie S. N. w Końskich po uroczystej okolicznościowej akademii.

Z karty żałobnej

Śp. sen. Wł. Dobrzyński

Warszawa, 25. 5. — W poniedziałek, dn. 24 maja rb., rozstał się z tym światem b. senator Stronnictwa Narodowego, niezmordowany działacz narodowy, śp. Władysław Dobrzyński. Wiadomość o śmierci tego zacnego i prawego człowieka wywołała szczery żal w stolicy, w życiu której Zmarły przez kilkadziesiąt lat był postacią dobrze znaną ze swej gorliwej działalności społecznej. Śp. senator Dobrzyński piastował godność starszego cechu szewców w Warszawie, godność prezesa XI Gniazda Sokoła im. Jan Kilińskiego, był za czasów obywatelskiego samorządu stolicy radnym miejskim. Należał do zarządu Archikonfraterni Literackiej, do zarządu Związku Rzemieślników Chrześcijan Rzeczypospolitej Polskiej, był długoletnim członkiem b. zarządu Centralnego Tow. Rzemieślniczego, reprezentantem Tow. Kredytowego m. st. Warszawy, członkiem Dozoru cmentarza rzymsko-katolickiego m. Warszawy i wielu innych instytucyj społecznych.

Zmarły z zamiłowniem rozwijał pożyteczną działalność społeczną, zwłaszcza wśród mieszczaństwa warszawskiego. Był doskonałym uosobieniem dobrych tradycyj patrycjatu stołecznego, godnie reprezentując go w Senacie poprzednim z okręgu warszawskiego. Śp. senator Dobrzyński był wiernym i żarliwym członkiem Stronnictwa Narodowego przez całe swoje życie. Jedną z cech, która wybijała się w charakterze Zmarłego, była niezwykła uczynność i prawdziwie chrześcijańskie poczucie miłosierdzia, okazywane wszystkim potrzebującym pomocy.

Przedwczesny zgon pełnego energii i ruchliwości, zaledwie 65-letn. działacza narodowego, budzi zrozumiały żal wśród społeczeństwa polskiego.

Wyprowadzenie zwłok śp. senatora Dobrzyńskiego odbyło się w poniedziałek o godz. 8 wiecz., do dolnego kościoła św. Krzyża.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dn. 28 maja, o godz. 10 rano, z górnego kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski. S.

Kondolencje Zarządu Głównego S. N.

Wobec zgonu śp. senatora Władysława Dobrzyńskiego Zarząd Główny Stronnictwa Narodowego wysłał do córki Zmarłego depeszę kondolencyjną treści następującej:

Boleśnie przejęci zgonem Ojca Pani śp. Senatora Władysława Dobrzyńskiego — człowieka wielkiej prawości i gorącego serca, niezmordowanego działacza narodowego, ślemy wyrazy głębokiego żalu i współczucia.

Zarząd Gł. Stronictwa Narodowego

Bartoszewicz, Bielecki, Wierczak, Berezowski, Giertych, Niebudek, Matłachowski, Sacha, Staniszkis, Trajdos.

Czy nowy skandal w Łodzi?

Studnia za 54.500 złotych

Kosztowny gmach pobudowany tandetnie — Ciekawa historia kosztownej studni — Sprawa, która zawisła nad głowami winowajców — Po co ta druga studnia

Łódź, dnia 25 maja.

Socjalistyczny zarząd byłej Kasy Chorych, o którego rozrzutności pieniędzy społecznych już pisaliśmy poza niedokończonym gmachem przy ulicy Leczniczej wybudował również taki sam gmach na Bałutach na ulicy Łagiewnickiej. Gmach ten kosztował miliony złotych i tak jak na Chojnach przez kilka lat stał pustkami. Dopiero w roku 1936 z polecenia władz nadzorczych w gmachu tym pomieszczono szpital dla położnic. Gmach ten jak już zaznaczyliśmy, kosztował miliony, a jak tandetnie został pobudowany, świadczą plamy na ścianach i sufitach wewnątrz budynku powstałe od zacieków. Ale za to lamperie ścian wyłożone są różnokolorowymi płytkami glazury, po której zakup wyjeżdżał do Czechosłowacji osobiście p. inż. Szuster.

Należy tu nadmienić, że nasza rodzima glazura, wyrabiana w Polsce, nie tylko nie jest gorsza, ale przewyższa wartością glazurę czeską. Najważniejszym jednak obiektem na nieruchomości byłej Kasy Chorych, obecnie Ubezpieczalni Społ. na ulicy Łagiewnickiej jest niewątpliwie studnia. Ciekawa jest historia tej studni, która miała kosztować tylko zł 26.000,— a zapłacono za nią dwa razy tyle, bo aż zł 54.000,—.

Budowę tej studni były socjalistyczny zarząd Kasy Chorych powierzył przedsiębiorcy J. Hofmanowi w Łodzi. Nadzór nad budową miał prowadzić z urzędu p. inż. Szuster. Po wybudowaniu szybu studziennego Kasa Chorych zakupiła motory elektryczne i specjalną pompę wałową, którą sprowadzono z Niemiec. Tak jak zwykle, ktoś coś zapomniał i ktoś się omylił.... I wybudowano szyb do innej pompy a inną zakupiono. Nadzór p. inż. Szustra i jego pomocnika z zawodu malarza pokojowego coś szwankował. W międzyczasie przedsiębiorcy Hofmanowi wypłacono całą jego należność za roboty przy budowie szybu to jest zł 26.000,— po uprzednim komisyjnym odbiorze robót.

Za robotę zapłacono ale wody nie było. Sprowadzono z zagranicy montera specjalistę do zmontowania pompy. Trzeba było cały szyb przerobić. Roboty te kosztowały dodatkowo zł 28.000,— trzeba było więc poszukać winnych. Znaleziono bardzo szybko... w osobie przedsiębiorcy Hofmana. Stwierdzono przeto i zabezpieczono sądownie stan robót wykonanych przez przedsiębiorcę Hofmana. Powołano biegłych. Ustalono winę przedsiębiorcy za bezsprzeczną. Trwało to dwa lata, to jest do roku 1931.

W roku 1935 podczas lustracji stwierdził inspektor Zakładu, że, o dziwo, znowu ktoś zapomniał i Kasa Chorych mimo udowodnionej winy przedsiębiorcy nie zaskarżyla go do sądu o

zwrot strat w wysokości zł 28.000,—. Na żądanie władz nadzorczych Ubezpieczalnia z końcem roku 1935 zaskarżyła wreszcie przedsiębiorcę Hofmana o zwrot strat... i na tym się skończyło.

Kilkakrotnie sprawę odraczano w sądzie i do dnia dzisiejszego sprawa ta zawisła w powietrzu... nad głowami winowajców. A za tym instytucja, której fundusze są funduszami społecznymi poniosła bezwzględną stratę w sumie zł 28.000,— plus koszty adwokatów, które są dość poważne.

Najciekawszym jest to, gdzie się podziała gwarancja, którą powinien złożyć przedsiębiorca Hofman i czy znowu zapomniano o jej odebraniu? Zapytujemy p. dyr. Waligórskiego, kiedy wreszcie zakończy proces z przedsiębiorcą Hofmanem, który ciągnie się od 8 lat.

Ciekawe jest również, po co p. dyr. Waligórski buduje obecnie obok tej studni drugą studnię?

Do jakich celów?

Ile ona ma kosztować i czy jest potrzebna, oraz komu budowa została powierzona?

Potrosze wyjaśniają się kulisy przyjaźni socjalistycznego leadera p. inż. Szustra z „sanacyjnym" dyrektorem.

*

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi znana jest z tego, że niemal z błyskawiczną szybkością dementuje wszelkie wiadomości, przedstawiające jej działalność w niekorzystnym świetle.

Jak dotąd ta sama instytucja na nasze poważne zarzuty wogóle nie zareagowała.

Narazie rejestrujemy tylko sam fakt.



Studnia (X) Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, wybudowana kosztem 54 900 zł.

„Czek wadialny znajduje się u prokuratora..."

Ku wielkiemu naszemu zdziwieniu, wyczytaliśmy w wczorajszym numerze „Kuriera Łódzkiego" wyjaśnienie dyrektora Ubezpieczalni Społecznej, inż. Waligórskiego, który dopiero po kilku dniach zdecydował się odpowiedzieć na nasze zarzuty w sprawie budowy domu szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi i to na łamach pisma, które nie podnosiło przeciw Ubezpieczalni żadnych zarzutów. Zamieszczenie tego wyjaśnienia właśnie w „Kurierze Łódzkim" jest bardzo charakterystyczne, bo to zawsze tak jakoś się składa, że „sanacyjny" „Kurier Łódzki" występuje w obronie zaatakowanych instytucyi chociaż nie zna istoty sporu i zarzutów. Ale o to mniejsza. Musi natomiast każdego uderzyć fakt, że dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej nie przesłała wyjaśnienia do naszego pisma, chociaż jej to przysługiwało w myśl obowiązujących ustaw prasowych. Na te wyjaśnienia w dalszym ciągu czekamy z wielką niecierpliwością i z wyjaśnieniami, zamieszczanymi na łamach pism, które o sprawie nie mają zielonego pojęcia, dyskutować z nim nie będziemy.

Jeden tylko punkt wyjaśnienia dyr. Waligórskiego pozwolimy sobie podać do wiadomości publicznej, mianowicie punkt siódmy wyjaśnienia dyr. Waligórskiego, który stwierdza: „Prawdą jest, że kwestionowany przez Ubezpieczalnię Społeczną czek wadialny znajduje się u prokuratora Sądu Okręgowego w Łodzi, który prowadzi dochodzenie w tej sprawie." A więc dyr. Waligórski sam stwierdza publicznie, iż z czekiem inż. Jaśkiewicza coś nie jest w porządku.

Wobec tego zapytujemy dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, p. inż. Waligórskiego, kiedy ten czek został doręczony prokuratorowi w Łodzi, przed, czy po ujawnieniu przez nas całego skandalu? Prosimy o odpowiedź.

Podziękowanie ministra jugosłowiańskiego

Warszawa. (PAT.) Jugosłowiański minister komunikacji dr Spaho, opuszczając po tygodniowym pobycie granice Polski, przesłał na ręce ministra komunikacji depeszę, wyrażając w gorących słowach swe zadowolenie z pobytu i przyjęcia w Polsce. Na powyższą depeszę min. komunikacji Ulrych przesłał min. Spaho równie serdeczną depeszę do Białogrodu.

Proces o zajścia w Bielsku

Rozprawę odroczono z powodu braku kompletu oskarżonych

Bielsko, 25. 5. — Na dzień 24 bm. wyznaczono w Sądzie Grodzkim w Bielsku rozprawę o głośne zajścia przed „Domem Polskim" w Bielsku przy ul. Woj. Grażyńskiego, które miały miejsce w dniu 18 lutego br. i zakończyły się należytą odprawą atakujących obałamuconych przez Żydów „towarzyszy".

Jako oskarżeni stają narodowcy z Bielska — Białej i okolicy, w liczbie ośmiu i trzech socjalistów, mimo, że ci byli formalnymi sprawcami napadu na „Dom Polski". Na rozprawę powołano kilkunastu świadków.

Akta sprawy obejmują trzy strony pisma maszynowego.

Obrony polskich robotników podjął się mgr Sojecki w z. dra Dymka, adwokata z Bielska, socjalistów broni oczywiście Żyd — Glücksman.

Z oskarżonych nie stawili się: Śpiewak Józef i Godula Rudolf, odbywający służbę wojskową, oraz socjalista Kubica.

Wobec braku kompletu oskarżonych, sąd odroczył rozprawę na dzień 9 czerwca godz. 9 w celu sprowadzenia wszystkich oskarżonych. (J. P.)

Żyd pobił Polaka w Poznaniu!

Zajście mogło się skończyć fatalnie, gdyby nie natychmiastowa taktowna interwencja policji

Poznań, 25. 5. — W dniu dzisiejszym na terenie m. Poznania doszło do skandalicznego wypadku, który mógł był pociągnąć za sobą nieobliczalne następstwa.

Oto kupiec żydowski, Józef(!) Rein, właściciel składu bławatów „Gobelin", przy ul. Wronieckiej 4 w Poznaniu pobił dotkliwie kupca Polaka p. A. z Poznania. P. A. doznał poważnych obrażeń cielesnych, m. in. odniósł ranę w pobliżu oka, zadaną mu jakimś narzędziem.

Na miejscu wypadku, o którym lotem błyskawicy rozniosła się wieść w pobliskiej okolicy, zebrał się tłum ludzi w liczbie ok. 400 osób, który wobec bezczelnego Żyda przybrał groźną postawę, chcąc go zlinczować, a jego skład zdemolować.

Tłum powiększał się z niebywałą większością i niebawem cała ulica Wroniecka została formalnie zatarasowana ludźmi. Tylko dzięki natychmiastowej interwencji i zdecydowanej a zarazem taktownej postawie policji zawdzięczać należy, że ten brutalny i niesłychany występ Żyda w Poznaniu skończył się dla niego bez fatalnych następstw.

Agresywnego Żyda natychmiast aresztowano i oddano do dyspozycji prokuratora. Niesłychany ten na terenie Poznania wypadek był żywo komentowany przez zebraną ludność, która uspokoiła się dopiero po aresztowaniu Żyda.

SPORT

Lekka atletyka

Lekka atletyka. W dwudniowych zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo juniorów okręgu łódzkiego pierwsze miejsce zajęły drużyny ŁKS. i Geyera uzyskują jednakową ilość punktów po 62 przed IKP. 42 pkt. i Union-Turingiem 40 pkt. Wyniki w poszczególnych konkurencjach były nieszczególne i ze względu na dokuczliwy upał przeciętne. W mistrzostwach tych wzięła udział poraz pierwszy rekordowa liczba zawodników z 12 klubów do 128. Puchar przechodni wydawnictwa „Poloni" i „7 groszy" zdobył Geyer.

Rozegrane w Berlinie spotkanie akademickie Warszawa—Berlin zakończyło się zwycięstwem Berlina w stosunku 87:63 pkt. W ubiegłym roku w Warszawie zwyciężył również Berlin.

Piłka ręczna

Policyjny klub sportowy Pabianice rozegrał towarzyskie zawody w piłkę siatkową z T. S. Kruszender. Zwycięstwo odniosła drużyna K. E. w stosunku 2 : 0. Poszczególne partie 15 : 5, 15 : 5.

Piłka nożna

Dziwne stanowisko Ł. O. Z. P. N. W jednym z ostatnich numerów zamieściliśmy sprawozdanie z działalności i żywotności klubów „dzikich" na terenie Łodzi, stwierdzając, że wobec niezwykle wysokiego poziomu gry tych klubów, łódzkie władze piłkarskie, powinny się zainteresować bliżej tymi klubami, otoczyć opieką nad nimi i ułatwić im uprawianie treningów i t. p. Tymczasem dzieje się wprost odwrotnie. W redakcji naszego pisma zjawiła się delegacja jednego z klubów „dzikich", który uważany jest za nieoficjalnego mistrza „dzikich" w Łodzi i oświadczyła nam, iż pomimo kilkakrotnych próśb do Ł. O. Z. P. N-u o przyjęcie w poczet członków, nie tylko nie zainteresowano się tą prośbą, lecz zlekceważono ją do tego stopnia, iż do dnia dzisiejszego nie odpowiedziano. Nic dziwnego, że takie załatwienie spraw piłkarskich klubów dzikich, rozeszło się po wszystkich podobnych klubach niemiłym echem, wobec czego postanowiono nie zwracać się więcej do łódzkich władz w celu zrzeszenia się.

Czy stanowisko Ł. Z. O. P. N-u w tym wypadku nie jest conajmniej dziwne?

Z ostatnich spotkań „dzikich" mamy do zanotowania zawody pomiędzy odwiecznymi rywalami „John" i „Emka". Spotkanie to zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Johna w stosunku 5 : 2 (1:1). W drugim dniu John spotkał się z „Jednością" zwyciężając i tym razem 4:1 (2:0). Oba spotkania stały na wysokim poziomie i nie odbiegały wiele od A-klasowych zawodów mistrzowskich.

Dalsze spotkania mistrzowskie. W czwartek 27 bm. odbędą się dalsze spotkania mistrzowskie klasy A okręgu łódzkiego. Na boisku W. K. S. o 11 S. K. S. spotyka się z Widzewem, w Pabianicach na boisku Kruszendera P. T. C. — Wima; na boisku Sokoła o godz. 17.30 Burza — Ł. K. S. Ib.

W sobotę o godz. 17.30 na boisku Ł. K. S. odbędzie się derby łódzkie, na którym zapadnie decyzja co do reprezentowania Łodzi na rozgrywkach międzyokręgowych. Union-Turing spotka się z najgroźniejszym rywalem Ł. T. S. G.

W niedzielę odbędzie się tylko jedno spotkanie o mistrz. klasy A w Pabianicach o godz. 17.30 Sokół — P. T. C. W Łodzi mistrzowskie zawody piłkarskie w niedzielę 30 bm. nie odbędą się ze względu na święto wf i pw.

Piłka nożna. Rozegrane w niedzielę spotkanie o mistrzostwo podokręgu radomsko-kieleckiego pomiędzy K. S. „Granat"—Skarżyko a K. S. „Proch" Pionki, zakończyło się wygraną „Granatu" w stosunku 8:0 (1:0). (eg)

Irlandia — Francja 2:0 (0:0). Spotkanie odbyło się w Paryżu.

Włochy — Czechosłowacja 1:0 (1:0). Nieznaczne zwycięstwo odnieśli Włosi w Rzymie.

Proces 17 narodowców w Łodzi

O zajścia na ulicach w „Krwawą Środę”

Oskarżeni nie przyznają się do winy, cofają swoje zeznania w śledztwie i twierdzą, że reagowali na prowokacje Żydów, którzy, idąc w pochodzie, wznosili prowokacyjne okrzyki przeciwko Armiii, Państwu i Narodowi

Łódź, 26. 5. Proces przeciwko 17 narodowców ,oskarżonych o udział w zajściach w dniu 6 września ub. r., w rocznicę tzw. „Krwawej Środy“ wywołał zrozumiałe zainteresowanie. Ławy dla publiczności zostały zajęte przez przyjaciół, krewnych i kolegów oskarżonych. W gmachu sądu widać policjantów. Na sali przysłuchuje się rozprawie kilku funkcjonariuszów służby śledczej Wszyscy oskarżeni mają w klapach marynarek zielone wstążeczki i witają się podniesieniem rąk. Są to ludzie młodzi, prawie wszyscy robotnicy.

Zeznania składają głosem spokojnym, lecz zdecydowanym. Co do swego udziału w zajściach zeznają, że jeśli reagowali na antypolskie wystąpienia uczestników pochodu, to dlatego, że tak im nakazywał honor Polaka-narodowca. Charakterystyczne jest w tej mierze zeznanie oskarżonego Wieczorka, o którym referujemy niżej.

O godzinie 9.15 na salę wkroczył sąd w składzie trzyosobowym, pod przewodnictwem sędziego Maurera. Fotel oskarżycielski zajął prokurator **Dreszer**, a ławę obrońców adwokaci: **Kazimierz Kowalski, Szymański, Roszkowski** i apl. adw. **Zabłocki.** Ponieważ wśród oskarżonych, którzy w chwili popełnienia przestępstwa zarzuconego nie osiągnęli jeszcze wieku 17 lat, sąd wyznaczył im obrońców z urzędu, którzy jednak na rozprawę nie zjawili się. Jedynie adw. **Kicman,** były sędzia Sądu Okręgowego przysłał swego zastępcę **Amstera,** Żyda, byłego asesora Sądu Grodzkiego w Pabianicach, znanego z słynnych motywów do wyroku skazującego byłego więźnia Berezy Kartuskiej, Ludomira Wajsa. Ponieważ oskarżony Adrzejczak nie chciał się zgodzić na obrońcę Żyda, sąd zwolnił go, a obrony Adrzejczaka podjął się adw. **Roszkowski.**

Na wstępie rozprawy adw. Kowalski wniósł o przesłuchanie dodatkowych świadków na okoliczność, że pochód socjalistyczny był pochodem komunistycznym i że z jego szeregów padały antypolskie i antypaństwowe okrzyki. Sąd świadków tych dopuścił.

Po załatwieniu żmudnych formalności wstępnych, sędzia-referent przystąpił do odczytania aktu oskarżenia.

Co mówi akt oskarżenia

Wszyscy oskarżeni stanęli przed Sądem pod zarzutem, że w dniu 6-go września 1936 r. w Łodzi brali udział w zgromadzeniu, mającym na celu rozbicie legalnie zorganizowanego pochodu, wywołanie bójki z uczestnikami, a następnie bicie szyb w mieszkaniach żydowskich, oraz napotkanych przechodniów Żydów. Ponadto akt oskarżenia zarzucił Zbigniewowi Michalakowi urządzenia takiego zgromadzenia.

Czyny te prokurator skwalifikował jako przestępstwa z art. 164 par. 1 i 2 k. k.

Według uzasadnienia aktu oskarżenia sprawa krwawych zajść przedstawiała się następująco:

W dniu 6 września 1936 r. Polska Partia Socjalistyczna w ramach uroczystości z okazji 30-tej rocznicy „Krwawej środy“ zorganizowała pochód, który wyruszył z Wodnego Rynku, przeciągnął ulicami, Targową, Nawrot, Kilińskiego, Południową, Piotrkowską i rozwiązany został na Polesiu Konstantynowskim.

W związku z zajściami władze otrzymały konfidencjonalne wiadomości, że w dniu 5 września ubr. odbyło się pod przewodnictwem kierownika organizacyjnego Stronnictwa Narodowego Zbigniewa Michalaka zebranie przedstawicieli poszczególnych kół Str. Nar. w Łodz. Na zebraniu tym przedstawiciele kół otrzymali instrukcje, aby członkowie kół gromadzili się grupami na skwerku kolejowym przy zbiegu ulic Kilińskiego i Narutowicza. W odpowiednim momencie zebrani mieli dokonać napadu na zdążający ul. Kilińskiego pochód, spowodować bójkę, rozbić go, a w razie zmuszenia do cofania się, bić po drodze szyby w mieszkaniach żydowskich i napotkanych przechodniów żydowskich. Wszyscy mieli się zaopatrzyć w narzędzia do bójki, a ponadto dla odróżnienia się od przeciwników mieli mieć czarne opaski na przegubie ręki. Napad ten — jak mówi akt oskarżenia — miał być sprowokowany przez wzniesienie okrzyku antypaństwowego.

Istotnie — jak mówi dalej akt oskarżenia — na skwerku kolejowym w dniu 6 września zebrało się kilku dziesięciu członków Stronnictwa Narodowego, zaopatrzonych w narzędzie do bójki z czarnymi opaskami na przegubie ręki. W czasie przeciągania pochodu w pewnym momencie nastąpiło starcie między zebranymi na skwerku a uczestnikami pochodu. Doszło do bójki w czasie której ciężko pobity został Stefan Koper. Członkowie Stronnictwa Nar. w pewnym momencie poczęli się wycofywać ul. Narutowicza w kierunku Pl. Dąbrowskiego. Na ul. Narutowicza rozpoczęto wybijać szyby w mieszkaniach żydowskich, zdemolowano żydowski kiosk z gazetami i zaczepiano przechodniów Żydów. W czasie zajść na ul. Narutowicza z tramwaju wysiadło przy Pl. Dąbrowskiego dwóch Żydów Szmul Gielhorn i Jakub Glicensztajn. Na ich widok demonstranci zaczeli krzyczeć: „koty! Bić Żydów“ itd. Żydzi poczęli uciekać w górę ul. Narutowicza. Za nimi pobiegło kilku osób. Gielhorna ciężko pobito. Glicensztajna zaś dopadł jakiś osobnik, który uderzył go toporkiem kilkakrotnie w głowę. Glicensztajn wskrótce zmarł w szpitalu.

Jak wiadomo sprawcą śmierci Żyda Glicensztajna był Jan Antczak, którego za to Sąd Okręgowy w dniu 21-go bm. skazał na karę 5 lat więzienia.

O zajściach, rozgrywających się na ul. Narutowicza została powiadomiona policja. Gdy jednak przybyła na miejsce, na ul. Narutowicza panował już spokój.

Tego samego dnia policja wkroczyła do lokalu Koła Stronnictwa Narodowego im. Chrobrego i aresztowała kilku członków.

Tyle akt oskarżenia.

Zeznania oskarżonych

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd rozpoczął przesłuchanie oskarżonych.

Jako pierwszy zeznawał osk. Dąbrowski.

Przewodniczący: Czy oskarżony przyznaje się do winy?

Oskarżony: Nie! Do winy się nie przyznaję.

W dniu 5 września otrzymał oskarżony od zarządu okręgowego Stronnictwa Narodowego pismo, żeby w dniu 6 września zabezpieczył lokal koła Str. Nar. w Retkini przed spodziewanym napadem ze strony socjalistów. W dniu 6 września zebrał w lokalu koła kilku ludzi. Ponieważ jednak doszli do przekonania, że napadu nie będzie, udało się kilku ludzi do lokalu „Orędownika“ w celu ochrony. Na miejscu dowiedzieli się, że pochód nie przeciągnie ul. Piotrkowską, więc udali się do koła im. Chrobrego. Gdy znaleźli się na ul. Kilińskiego, przeciągał już pochód. Z szeregów pochodu socjalistycznego — zeznawał dalej oskarżony — padały okrzyki: „Precz z Polską, Precz z Armią, Precz z Kościołem i Hitlerem. Socjaliści zrzucali Polakom czapki z głowy przed czerwonymi sztandarami. Gdy atakowani nie chcieli tego uczynić, bojówki zaczęły bić publiczność i doszło do awantury.

Przewodniczący: Czy mieliście polecenie nałożenia na ręce zielonych opasek?

Oskarżony: Żadnych poleceń nie było. Na zebraniu, lub gdy występujemy większą grupą, nosimy albo zielone wstążeczki lub opaski.

Przewodniczący: Czy oskarżony miał jakieś narzędzie do bójki.

Oskarżony: Nie! Gdy zostałem uderzony przez bojówkarza, wyrwałem mu pałkę i nią się broniłem przed dalszymi atakami

Przew.: Czy odbyło się zebranie w dniu 5 września, na którym zebranym polecono dokonać napadu na pochód?

Osk.: Żadnego zebrania nie było. Zleceń takich nikt nie wydawał.

Przew.: Dlaczego oskarżony w śledztwie zeznawał inaczej?

Osk.: Byłem chory na zapalenie oskrzeli. Miałem gorączkę i prosiłem o lekarza. Wtedy spotkałem się z odpowiedzią „tu się nie umiera“. Badał mnie funkcjonariusz służby śledczej Olczyk. Odnosił się do mnie źle.

Adw. Kowalski: Czy pytali się pana, czy zabił pan Glikstejna?

Oskarżony: Tak!

Adw. Kowalski: Jak się odbywały badania?

Oskarżony: Wzywano mnie w nocy. Podczas badań stałem cztery godziny.

Apl. Zabłocki: Jak się odzywał p. Olczyk przy badaniu?

Oskarżony: Funkcjonariusz policji śledczej, Olczyk odzywał się „Ty, ofiaro...“ Tu oskarżony podaje słowa, których ze względów zrozumiałych powtórzyć nie możemy.

Oskarżony **Kujan** również nie przyznaje się do winy i składa podobne wyjaśnienia, jak Dąbrowski. Wobec tego, iż są one sprzeczne, sąd odczytuje zeznania złożone w śledztwie.

Oskarżony **Wieczorek** nie przyznaje się także do winy i wyjaśnia, w jaki sposób znalazł się na skwerku kolejowym.

Przewodn.: Czy oskarżony słyszał strzały?

Osk.: Padły one z jakiegoś okna.

Sąd zwraca mu uwagę na inne zeznania, złożone w śledztwie.

Osk.: Wysoki Sądzie! Tak byłem zmęczony i zdenerwowany z prowadzenia dochodzenia, że podpisałbym na siebie nawet wyrok śmierci, aby się tylko od tych badań uwolnić.

Adw. Kowalski: Jakich słów używał Olek podczas badań?

Osk.: Czy ja mogę powtórzyć przed sądem te słowa?

Przewodn.: Tak!

Osk.: Gdy mi kazano rozebrać się, pokazałem ranę, którą otrzymałem w zajściach, to przodownik policji Olczyk odezwał się do mnie:... (Tu oskarżony wypowiedział słowa, których ze zrozumiałych względów znowu potórzyć nie możemy.)

Adw. Kowalski: Jakie okrzyki padały z pochodu?

Osk.: Żydzi wznosili okrzyki:: „Precz z Polską! Precz z Kościołem! Niech żyje Rosja Sowiecka i czerwona Hiszpania! Niech żyje czerwona armia!“

Apl. Zabłocki: Coby pan zrobił, gdyby Żydzi na ulicy wnosili okrzyki „Precz z Polską“.

Osk.: Nietylko Żydowi ale Polakowi, któryby wnosił takie okrzyki dałbym w mordę.

Oskarżony Szczepaniak nie przyznaje się do winy. Słyszał okrzyki antypaństwowe i widział jak socjaliści bili publiczność i zmuszali ją do zdejmowania czapek przed czewonemi sztandarami. Dalej świadek zeznaje przebieg zajść na ulicy Narutowicza.

Apl. Zabłocki: Czy socjaliści mieli pałki?

Oskarżony: Tak! Socjaliści używali gazrurek, prętów żelaznych. Widziałem nawet u bojówkarzy toporki.

Przew.: Dlaczego oskarżony zeznał w dochodzeniach inaczej? Czy oskarżonego bito?

Oskarżony: Bić, nie bili, ale zbyt delikatnie się nie obchodzili. Kazali się rozbierać i straszyli mnie.

Adw. Kowalski: A jakich słów używał Olczyk podczas badań?

Tu oskarżony podaje słowa, których znowu drukować nie możemy.

W dalszym ciągu zeznaje oskarżony **Siciński:** To, co zeznałem na policji, jest nieprawdą. Do winy się nie przyznaję.

Adw. Szymański: Czy oskarżony uważał za swój obowiązek reagować na zachowanie się socjalistów?

Oskarżony: Tak. Uważałem i uważam, że jest to obowiązek każdego Polaka.

Osk. **Jeziorek** nie przyznaje się do winy. Dowodzi, że zachowanie się uczestników pochodu było prowokacyjne.

Adw. Szymański: A kto szedł w pochodzie?

Oskarżony: Oczywiście większość stanowili Żydzi. Polacy tworzyli straż porządkową, która chroniła Żydów.

Osk. Kobuszewski nie przyznaje się do winy. Słyszał strzały i widział, jak socjaliści rzucali kamieniami.

Adw. Kowalski: Czy oskarżony ma pracę?

Oskarżony: Nie! Jestem bezrobotny.

Adw. Kowalski: Czy oskarżony pracował przed tymi zajściami?

Oskarżony: Tak — pracowałem w żydowskiej fabryce. Po zajściach żydowski fabrykant zwolnił mnie, mówiąc, że dla narodowców nie ma u niego miejsca.

Adw. Szymański: A do kogo strzelano ze szeregów pochodu?

Oskarżony: W kierunku uciekających do dworca fabrycznego.

Oskarżeni Gadomski i Radwański nie przyznali się do winy. Razem znaleźli się przypadkowo na skwerku kolejowym. Socjaliści zrywali przechodniom czapki z głowy. Radwańskiego uderzył jakiś socjalista laską w głowę. Gdy upadł na ziemię, grupa kilkunastu socjalistów poczęła go bić. Ochronił go dopiero Gadomski.

Adw. Kowalski: Czy oskarżony miał ze sobą gazrurkę?

Oskarżony: Gdybym miał, to bym się nie dał pobić.

Adw. Kowalski: Czy gazrurką można rozbić pochód?

Oskarżony: Oczywiście, że nie.

Na tym sąd o godz. 15 przerwał rozprawę do godz. 17.

Schacht w Paryżu

Berlin. (PAT) Min. gospodarki Rzeszy dr Schacht odleciał samolotem do Paryża.

Obrady genewskie

Paryż (PAT) Obecne obrady genewskie nie wywołują zainteresowania francuskiej opinii publicznej.

„Echo de Paris“ pisze, że nie należy oczekiwać żadnych uchwał. Korespondenci genewscy zapowiadają, iż dwie główne sprawy, skarga rządu w Walencji oraz zagadnienie Abisynii nie znajdą nowego rozwiązania.

Po co jedzie marsz. Blomberg do Włoch

Berlin. (PAT) Ze źródeł półoficjalnych komunikują, że wizyta marsz. Blomberga w Rzymie nastąpi dnia 2-go czerwca. Pobyt jego we Włoszech potrwa dość długo, ażeby miał możność bliższego zapoznania się z wojskiem włoskim.

Rewizyty

Warszawa. (PAT) Dnia 25 bm. perzes Banku Polskiego p. Władysław Byrka wyjechał wraz z naczelnym dyrektorem Banku p. Leonem Barańskim do Bukaresztu z oficjalną rewizytą do gubernatora banku narodowego rumuńskiego p. M. Constantinescu. Pobyt ich w Bukareszcie potrwa 3 dni, po czym prezes Byrka i dyr. Barański udadzą się do Białogrodu, celem złożenia rewizyty p. Radosavljeviczowi gubernatorowi banku narodowego jugosłowiańskiego.

Warszawska giełda pieniężna

z dnia 25 maja 1937 r.

Belgia 89.08; Holandia 290.40; Londyn 26.11; Nowy Jork (czek) 5.28; Nowy Jork (kabel) 5.28¼; Paryż 23.68; Oslo 131.20; Zurych 120.80; Sztokholm 134.65; Kopenhaga 116.60; Praga 18.38. Usposobienie niejednolite.

Tabela loterii

13-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł.: 136267 146601 193668

5.000 zł.: 107276 191408

2.000 zł.: 2623 10334 10656 73498 89357 146314 169911 170917

1.000 zł.: 5554 7076 9381 20023 26035 37041 41919 45433 80128 84358 97501 109432 110646 114805 140153 166528 168408 179917 180463 182675

Wygrane po 200 zł.

121 27 60 265 399 737 46 97 832 920 1214 66 393 432 780 2036 380 565 72 616 86 3052 136 289 540 48 613 25 4147 98 226 354 83 92 429 73 505 82 735 70 97 5130 374 75 97 449 80 95 558 82 757 856 910 6065 116 255 303 16 90 447 84 532 629 7032 238 70 433 61 729 8364 506 63 84 870 975 9108 39 220 94 321 531 601 8 763 816 962.

10057 110 17 25 203 32 68 462 77 537 43 885 11088 246 375 612 65 893 969 12092 135 343 91 406 546 60 747 808 13052 299 324 49 85 604 56 94 855 934 14144 54 93 286 444 32 74 98 567 669 779 816 918 38 15135 317 400 505 16109 35 230 53 521 707 40 837 68 85 920 32 17036 212 421 26 506 780 18040 326 46 87 498 559 61 851 19061 46 124 38 89 206 583 641 776 832 55 959.

20151 210 69 400 630 71 884 21113 811 510 55 96 770 854 949 84 22105 62 304 434 93 753 980 23132 425 48 530 83 657 67 98 706 69 930 24031 147 233 75 83 414 89 546 660 857 976 25031 122 275 386 417 629 747 944 26286 344 429 569 620 89 27034 242 337 74 447 528 821 54 28017 71 119 292 367 547 95 718 43 834 903 9 29232 314 423 84 555 801 10 910.

30056 170 293 96 404 31 74 786 849 934 98 31087 111 22 201 336 81 465 591 805 936 32281 362 723 33026 76 110 33 666 758 34055 117 96 328 617 749 876 925 35087 144 201 473 636 718 800 36066 119 39 375 440 45 518 701 9 872 925 37056 193 354 500 95 671 76 735 69 802 929 56.

38020 73 96 102 62 85 210 52 99 538 678 715 66 68 891 960 66 91 39354 478 727 854 40029 148 204 8 362 681 781 822 960 41365 69 523 46 624 36 711 42199 240 348 75 475 83 947 56 43137 203 32 44 308 11 86 442 88 563 679 783 801 25 907 24 44144 414 581 692 725 819 45083 219 430 59 767 872 46205 82 432 61 90 629 791 818 65 987 47153 73 567 87 908 48018 142 279 357 491 655 717 20 91 818 49065 118 82 346 492 512 702 817 30 70 77

50082 163 207 42 503 53 610 782 947 51167 69 224 56 62 74 310 23 66 552 754 868 52044 65 66 182 255 524 603 793 99 822 38 94 901 84 53024 25 128 81 216 361 849 88 54407 571 673 702 940 55103 201 40 303 28 78 496 545 889 56226 682 95 801 986 57071 86 319 36 44 49 423 16 663 705 16 912 58034 76 125 345 89 683 705 894 955 90 59219 30 300 91 735 80 834 67 96 60079 411 46 745 974 79 61031 129 371 571 766 79 800 926 58 62015 159 82 241 345 816 63071 116 60 578 610 769 914 64038 121 228 42 365 548 898 938 65088 210 352 684 711 957 66166 222 783 801 67224 98393 468 582 718 45 844 68066 412 534 936 69103 383 470 98 621 94 704 37 88 877 70013 54 317 92 469 683 769 95 71077 84 242 356 429 5 724 45 61 915 72064 156 263 78 97 392 600 733 48 999 73152 219 84 357 542 627 840 74058 98 208 75 379 506 847 75007 75 263 412 77 542 831 950

76128 203 65 401 91 600 14 15 51 71 77132 85 614 733 800 78 93 78181 88 451 563 757 99 90 79023 95 304 68 525 65 643 794 858 924 80002 5 33 78 119 345 52 454 504 12 31 733 915 81299 602 846 68 71 930 82028 229 536 713 22 24 891 915 35 83086 57 98 170 207 67 331 36 411 743 84011 126 224 543 604 706 27 67 883 85223 62 387 623 800 86041 251 86 654781 847 970 87077 132 240 411 31 556 81 777 808 15 902 36 88135 234 40 343 450 503 29 35 50 53 610 797 836 89506 75 681 764 843 920 57 90175 265 329 537 209 814 54 87 957 91157 204 67 390 92 400 600 722 61 937 72164 310 310 30 60 518 55 79 687 71 800 18 93009 23 116 227 372 503 76 645 775 849 55 94164 213 355 58 640 57 913 806 92 973 95058 90 173 259 364 710 68 96187 287 833 97036 56 118 233 391 572 86 669 872 98021 355 507 44 637 860 903 65 99050 115 33 85 96 376 440 43 589 816 100226 70 413 534 648 725 67 805 27 101007 147 56 302 56 409 62 634 97 784 102069 102 49 351 76 475 77 605 103050 225 337 537 67 690 722 812 913 104162 210 327 48 404 30 63 552 78 896 105146 58 241 375 415 572 106058 252 461 654 849 107216 63 520 704 14 52 94 827 56 931 108007 338 58 465 670 828 69 973 109080 204 360 99 690 725 825 97 955 73 110041 97 141 67 586 672 875 927 39 111045 91 134 243 411 29 838 40 112106 277 113074 171 279 316 76 89 482 743 884 91 919

114115 73 295 628 827 918 48 58 78 115010 145 84 278 85 368 528 635 744 914 80 116131 216 380 583 96 824 33 117033 722 94 118225 343 645 119024 263 348 547 67 629 717 889 936 80 88 120281 303 459 568 99 672 903 121069 87 135 45 73 202 395 438 527 766 848 122975 76 85 123016 110 96 315 21 86 485 97 840 124020 75 455 540 682 90 703 75 91 125069 181 284 454 584 602 745 804 964 126181 234 389 484 518 860 94 916 127027 131 47 210 73 302 455 723 128045 56 350 56 454 654 751 919 129323 408 740 808 52 85 130576 640 51 131097 102 461 651 996 132024 62 373 708 75 827 133076 100 27 562 72 81 713 42 134119 84 282 336 451 533 74 763 135065 193 442 500 16 30 62 673 743 961 136086 89 198 546 739 836 13706 4274 79 615 823 138013 455 538 53 633 807 37 74 905 139064 153 325 436 569 614 781 984 140050 78 444 509 14 82 629 842 918 141015 22 131 210 33 59 75 83 336 517 776 78 896 142036 67 129 298 437 567 656 72 767 143178 288 465 586 625 785 836 920 37 144012 14 79 360 479 569 80 656 812 145010 145 86 221 306 54 85 413 511 756 146048 142 74 98 214 99 563 752 827 65 75 147128 84 364 538 774 148179 448 660 750 55 77 862 149156 251 525 60 75 90 680 870 84 953 150013 178 237 47 77 85 360 541 654 884 151007 21 50 79 161 95 288 320 433 527 884

152024 256 83 911 153011 140 80 7 227 36 43 4 87 399 407 15 636 713 909 154011 324 409 50 766 837 64 94 155030 66 273 522 745 908 156029 90 348 500 893 959 157105 344 97 522 643 52 91 760 84 860 982 7 158050 219 69 631 785 159044 180 247 316 93 408 36 534 687 731 3 63 160067 372 424 642 771 804 11 51 161220 61 70 427 50 655 712 83 820 32 938 162006 65 73 102 444 508 23 753 163109 49 279 452 520 78 655 767 905 36 164153 372 559 683 98 165086 122 40 63 94 555 681 99 875 166095 139 244 322 91 464 87 97 794 819 50 167072 180 200 5 383 486 540 602 776 886 168012 389 646 752 9 73 833 908 87 169004 29 81 211 29 37 45 315 79 508 99 654 750 982 908 42 71 170205 659 868 906 171077 180 326 494 706 50 967 9 84 172155 255 659 829 173026 129 404 524 863 174140 309 471 7 587 96 742 78 845 81 910 175215 343 74 99 406 64 615 9 3714 176103 96 398 629 761 177009 96 206 628 704 839 909 22 36 53 7 178019 130 539 89 665 97 179110 465 571 658 761 857 180206 77 448 554 83 181208 14 301 35 454 547 723 902 26 46 56 94 182094 251 93 450 515 680 854 79 992 183206 500 667 90 826 913 82 184272 3 532 710 916 52 9 185042 167 97 284 527 85 794 7 186022 342 443 504 752 894 944 1871140 344 07 58 529 55 703 90 843 188501 8 35 643 54 892 5 189139 47 253 405 621 190053 172 250 421 90 901 191137 200 923 192103 207 46 310 518 77 622 70 725 90 8 953 193018 98 130 217 56 78 312 406 24 40 698 744 81 970 8 194011 109 55 80 386 873.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

280 322 26 447 82 94 1082 165 262 848 57 927 91 2190 289 671 3690 796 4010 382 795 874 5125 29 302 6099 152 8 35 381 463 98 665 767 7178 216 83 349 567 957 64 8014 217 477 9054 383 570 675 965 10036 111 431 68 95 588 941 11170 271 314 459 938 12038 144 234 479 673 707 981 13060 82 833 14128 52 65 201 812 15104 535 648 719 16136 257 586 671 17253 770 864 928 44 18018 264 426 913 81 19259 81 476 617 42 20034 557 69 727 87 212425 383 446 60 668 22108 16 505 23364 658 24094 95 160 919 92 25022 668 752 906 26188 201 58 554 876 27098 605 67 97 838 961 28029 346 520 635 734 44 992 29122 873 994 30467 756 878 31158 342 531 759 32076 101 230 65 570 703 25 33356 896 911 34609 58 731 805 93 969 70 35007 97 393 836 937 36025 255 693 860 904 37297 330 441 607 16 713 38012 284 497 624 817 64 968 39084 401 559 613 40091 554 64 41182 387 593 987 88 42304 691 720 939 43050 169 347 59 529 765 44078 143 313 24 703 84 45345 431 90 868 46062 68 201 7 347 672 96 741 47084 601 939 48355 91 714 49166 343 771

50002 90 352 469 794 830 954 51214 602 52023 245 439 566 730 821 53392 418 61 85 875 54081 569 724 55890 971 56025 52 119 337 707 22 57475 843 67 68 78 68046 634 59156 320 485 580 60344 799 61012 88 171 308 90 817 62142 261 818 63436 993 64174 522 31 72 818 951 65539 801 935 67008 439 42 54 742 68155 413 69142 214 327 608 974 70122 328 88 471 88 912 71253 537 600 72113 349 439 73045 72 666 74113 46 326 481 862 75049 729 825 940 44 76038 455 715 77014 171 373 500 18 78172 603 718 79124 556 634 81 739 50 80029 42 75 364 96 443 685 840 940 81215 590 840 82332 490 682 740 78 839 83769 890 84000 18 70 76 488 582 970 85219 855 86170 267 422 631 47 87043 653 58 883 969 88280 99 482 568 664 993 89023 85 338 66 90356 730 991 91129 91 359 698 701 92259 445 93269 340 740 50 839 94384 557 95052 88 126 70 422 35 96 173 729 97009 121 451 84 98261 420 743 964 99132 38 236 594 782

100142 334 823 58 907 101331 474 88 102049 907 103033 88 283 529 646 853 61 104205 357 671 712 105210 806 106439 508 602 52 765 107191 326 995 108842 991 109020 315 572 74 901 110561 602 726 47 89 800 948 111197 595 677 718 852 112094 352 93 414 28 113024 63 89 190 372 604 717 874 114012 133 82 822 907 115088 907 116118 323 621 86 117076 145 374 423 576 957 118065 183 256 318 52 993 119056 487 604 33 752 120277 717 827 41 121242 437 77 640 87 883 955 122380 606 20 43 936 81 123735 124406 125089 361 460 73 76 981 86 126105 37 825 127519 682 128136 81 230 712 874 129154 447 593 752 130006 9 368 473 131012 850 52 132043 333 547 720 838 42 133015 82 142 529 835 36 915 134025 188 666 135243 824 136547 948 137016 173 505 17 138477 139070 220 542 792 969 140478 575 141178 926 142038 392 609 89 143086 140 388 619 24 144145 522 58 658 732 41 822 145024 173 408 72 695 841 146075 147 944 75 147174 227 77 534 87 702 148005 130 422 557 725 82 149260 328 37 44 72 91 704 150209 84 425 747 151090 127 343 80 512 152554 153059 748 856 960 154009 913 87 155491 671 863 156585 744 981 157050 240 95 452 551 158124 75 250 505 778 851 159062 232 55 74 435 762 960 160037 112 307 833 995 161383 468 666 162245 422 96 650 163058 248 81 359 89 642 742 896 164382 483 165118 309 68 166479 628 724 805 945 167144 230 56 77 687 720 168153 234 422 86 169523 652 857 965 77 170238 305 49 401 734 171337 493 537 864 915 36 172769 918 173426 544 712 880 953 174013 215 663 821 977 175037 232 418 838 176278 96 975 177370 582 602 178190 288 428 179149 51 227 391 551 689 98 750 823 994 180093 536 89 181061 62 147 94 227 574 182429 743 183397 488 767 848 67 184504 17 33 185027 504 63 663 186023 355 529 85 603 93 187544 709 11 857 69 188002 11 36 186 296 533 766 800 955 189273 557 59 190221 346 53 482 728 891 191297 651 801 192355 598 193065 505 21 88 696 800 194074 226 62 311 462 558 770 833.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 16902

30.000 zł. na nr. 122531

10.000 zł. na nr. 107141

5.000 zł. na nr. 88548 175070

2.000 zł. na nr. 13333 32780 35876 56862 77977 90700 111734 118778 138408 147571 149624

1.000 zł. na nr. nr. 17450 22836 38628 46417 51888 53436 70410 82462 87166 93543 96075 99727 102986 128874 133118 136701 136980 137047 140707 144034 155910 163579 168261 168930 192033.

Wygrane po 200 zł.

240 400 620 717 71 84 885 910 1118 212 396 652 2096 689 334 204 379 460 4095 203 22 435 506 26 954 5270 4 325 43 456 807 937 6307 630 3 749 863 968 7381 684 682 8468 712 9248 355 791 950 10009 156 504 865 11378 515 83 714 12007 41 69 396 412 723 13108 293 713 74 97 14223 523 834 927 15637 16036 632 735 63 948 18304 76 786 19193 347 676 96 846 20056 235 431 967 21217 371 428 998 22141 342 480 630 23164 335 741 24195 320 50 475 662 25259 301 955 26023 156 230 585 27138 69 225 28106 63 352 404 529 96 29095 301 79 30118 254 67 449 687 747 809 82 31164 485 640 76 873 88 32314 20 98 729 39078 169 240 522 34338 78 502 32 651 860 35025 774 89 36264 91 343 646 873 37218 37 382 549 742 918 38065 401 604 42 39787 90 809 40614 41171 248 425 559 923 42150 456 570 611 966 3431 540 636 50 44042 65 5262 601 82 739 46231 382 750 48598 815 49256 76 969

50775 958 51218 884 52884 523 45 746 826 908 53040 176 315 608 924 54333 676 704 55203 62 408 23 56 837 56421 57069 217 737 58035 59 229 499 531 633 58 982 59019 140 455 78 707 9 41 807 60049 578 741 61069 62062 187 269 448 589 705 63276 628 43 53 777 880 64008 138 9 618 922 86 65216 748 98 890 66186 572 830 95 907 67004 219 68609 663 721 826 69017 520 738 85

70502 13 96 752 71086 309 71 586 893 72059 339 505 942 73233 331 606 74361 488 75286 383 9 527 81 76322 77069 174 462 580 517 78186 215 438 548 79162 343 453 617 83181 657 807 970 81288 670 901 29 94 82036 83269 498 651 7274 90 84044 239 326 957 85491 590 607 86290 344 492 594 943 87481 774 88254 82 984 89285 967

90036 331 91 763 922 31 91091 104 256 87 462 92076 134 914 23025 240 330 45 94167 513 29 748 885 914 95721 42 96026 253 521 606 62 717 97105 317 413 839 964 98067 197 99075 407 50 888

100302 101263 779 834 923 8 102158 363 573 83 104312 610 105324 79 620 828 106267 500 749 895 107037 346 93 775 871 949 108768 830 109046 243 456 525 110550 601 37 702 822 111052 377 898 956 112051 25 20 568 812 113441 893 1114058 148 541 648 919 115207 757 968 116127 253 629 51 67 93 893 11749 527 956 118496 607 119075 218 920 84 120001 538 603 890 121028 234 565 951 122136 733 54 850 123573 646 124251 461 868

125030 150 316 475 633 126147 280 300 88 413 627 127589 942 128115 234 73 317 863 941 129037 758 922 82 130143 201 366 526 626 131104 226 48 321 722 89 132174 483 565 630 96 724 133000 534 671 87 798 134210 358 402 613 838 78 135599 136237 672 137051 107 290 553 684 910 138012 225 645 842 139007 42 53 528 940 141120 46 273 499 519 75 661 142039 973 143899 926 144861 918 90 145274 310 146038 91 267 147205 394 408 617 884 148023 180 786 828 984 149205 32 91 379 464 614 807 920 150010 401 553 784 931 151211 461 614 809.

152212 365 916 153413 50 154090 206 566 658 155337 613 27 804 56 156250 320 93 157044 283 321 581 821 158165 727 84 893 930 159168 368 58 405 571 72 692 834 44 160018 669 721 32 160018 669 721 32 161034 648 823 52 162273 341 67 410 21 163023 40 247 457 675 761 164483 784 165416 589 724 965 166109 204 70 92 418 27 744 167370 442 69 168107 279 332 762 169065 163 98 629 788 170086 92 521 58 608 933 171268 379 814 172366 173508 870 174075 85 116 820 51 963 175738 176033 206 70 421 651 751 950 177017 290 454 178139 801 179217 339 617 180184 351 95 793 181057 357 660 821 68 182110 12 516 87 714 183282 507 988 184493 548 185131 186052 268 629 794 187287 392 639 188151 297 189386 435 896 964 190218 622 884 191708 192121 306 34 878 934 193197 202 483 642 194193 492 966

Tabelę loterii podajemy bez gwarancji

Orędzie Roosevelta

Waszyngton. (Tel. wł.) Prezydent Roosevelt wydał orędzie, w którym podkreślił, że zbliża się najodpowiedniejsza chwila do wprowadzenia w życie reform socjalnych. Prezydent oświadczył, że wszyscy zgodzą się, iż rząd musi mieć możność kontroli godzin pracy i zarobków.

Masowy wyrok śmierci

Londyn. (PAT.) Reuter donosi z Moskwy, że w Chabarowsku wykonano wyrok śmierci na 11 kolejarzach sowieckich, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Japonii, dopuszczenie się szeregu aktów sabotażowych na kolejach Dalekiego Wschodu, oraz o współudział w opozycji lewicowej.

Sprawa zmiany granic wojew. zachodnich w komisji administracyjnej

Projekt ustawy został uchwalony bez zmian

Warszawa. (PAT.) Wczoraj komisja administracyjna pod przewodnictwem dra Kwaśniewskiego rozpatrzyła w obecności premiera Składkowskiego projekt ustawy o zmianie granic województwa poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego. Po sprawozdaniu sen. Seiba wywiązała się obszerna dyskusja, w której udzielali wyjaśnień dyrektor Hausner i naczelnik Podwiński z min. spr. wewn. oraz naczelnik Szymański z min. skarbu.

Komisja uchwaliła projekt ustawy bez zmian oraz dwie rezolucje: 1) sprawozdawcy sen. Seiba, wzywającą rząd do włączenia do woj. pomorskiego reszty gmin rejonu kujawskiego, oraz 2) sen. Rudowskiego, wzywającą rząd do uwzględnienia w przepisach wykonawczych do ustawy specjalnej opieki dla ludności przyłączonych do woj. pomorskiego terenów z woj. warszawskiego, chroniącej tę ludność przed skutkami, wynikającymi z nieznajomości praw zwyczajowych wobec różnic, zachodzących pod tym względem między Pomorzem a terenami przyłączonymi.

Komisja odrzuciła wnioski sen. dr Jeszkego o nie włączanie do woj. pomorskiego pow. inowrocławskiego oraz części pw. mogileńskiego z Kruszwicą, o nadanie dotychczasowemu województwu poznańskiemu nazwy województwo wielkopolskie, oraz o rozciągnięcie działalności zakładu ubezpieczeń wzajemnych w Poznaniu, zakładu ubezpieczeń na życie w Poznaniu i kasy strażackiej w Poznaniu na obszary włączone do woj. poznańskiego i pomorskiego, a działalności powszechnego zakładu ubezpieczeń wzajemnych na obszar pow. działdowskiego.

Wnioski te zostały podtrzymane jako wnioski mniejszości.

Otwarcie wystawy paryskiej

Paryż. (Tel. wł.) W poniedziałek prezydent Lebrun w otoczeniu członków rządu dokonał otwarcia wystawy międzynarodowej w Paryżu. Aczkolwiek do końca maja otwartych zostanie tylko 9 pawilonów zagranicznych i 1 pawilon francuski, prowincji francuskiej Berri, nastrój wystawowy ogarnął już całkowicie miasto i od wtorku tłumy zaczęły napływać na tereny dostępne już dla publiczności.

Przed ustąpieniem premiera Baldwina

Londyn. (Tel. wł.) Parlament brytyjski wznowił swoje obrady. Tydzień bieżący był ostatnim tygodniem urzędowania premiera Baldwina, który przemówienie pożegnalne wygłosił już 6 maja. Możliwe jest, że w ciągu najbliższych czterech dni premier zabierze głos jeszcze w izbie gmin. Przypuszczalnie w piątek nastąpi zmiana rządu w Anglii. Przewidziane są tylko nieznaczne przesunięcia.

Maj
26
Środa

Kalendarz rzym.-kat.
Środa: Filipa Ner.
Czwartek: Jana pap., Boże Ciało
Kalendarz słowiański
Środa: Więcymiła
Czwartek: Rozsława
Słońca: wschód 3,42 zachód 19,56
Długość dnia 16 g. 14 min.
Księżyca: wschód 21.12, zachód 4,16
Faza: 1 dzień po pełni

Adres redakcji i administracji w Łodzi

Piotrkowska 91

TELEFON redakcji i administracji 173-55

NOCNE DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Duszkiewiczowa, Zgierska 87. Hartman (Żyd), Brzezińska 24. Rowińska, plac Wolności 2. Paretman (Żyd), Cegielniana 32. Danielecki, Piotrkowska 127. Wójcicki, Napiórkowskiego 27. Kempf, Karolewska 48.

Telefony: straży pożarnej 8, pogotowia miejskiego 102-90, pogotowia P. C. K. 102-40, pogotowia ubezpieczalni 208-10.

TEATRY

Teatr Miejski — „Gdzie diabeł nie może".

KINA

Adria-Metro — „Szapański walc".
Capitol — „Droga do sławy".
Corso — „Mistrzowie głupoty" i „Na kawalerce".
Ikar — „Straszny dwór" i „Bohaterowie Sybiru".
Miraż — „Zapomniana symfonia".
Oświatowy - Słońce — „Rose Marie" i „Złoto".
Palace — „Przy kominku".
Przedwiośnie — „Tylko Ty".
Rialto — „Stradivarius".
Stylowy — „Czarujące oczy".

Z RUCHU NARODOWEGO

Z życia Str. Narodowego. W niedzielę, dnia 23 maja br. po sumie w sali parafialnej, odbyło się w Dobroniu zebranie Str. Narodowego pod przewodnictwem p. Pawlaka. Kierownik koła S. N., udzielił głosu vice-prezesowi Zarządu Okręgowego S. N. w Łodzi kpt. L. Grzegorzakowi, który w godzinnym referacie przedstawił sprawy rolnicze i polityczne w Polsce, wzywając równocześnie do wytężonej pracy w szeregach Str. Narodowego. Na zakończenie zebrania odśpiewano „Rotę" i wzniesiono okrzyki na cześć Polski Narodowej z R. Dmowskim na czele.

Tego samego dnia w godzinach wieczorowych w lokalu koła S. N. w Łasku odbyło się zebranie członków Str. Narodowego. Po zagajeniu przez p. Buczkowskiego referat o kwestii żydowskiej a programie Narodowym wygłosił kpt. L. Grzegorzak z Łodzi. Zebranie zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych i okrzykami na cześć Polski katolickiej i narodowej.

KOMUNIKATY

Wielka zabawa ogrodowa „Pracy Polskiej" w parku „Wenecja". W niedzielę, dnia 30 bm. w parku „Wenecja" przy szosie pabianickiej w Łodzi odbędzie się wielka zabawa ogrodowa urządzona przez Związek Zawodowy „Praca Polska" dla członków i sympatyków. Początek zabawy o godzinie 14 (2 po południu). Cena wstępu 0,75 gr. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra. W programie przewidziane są różne rozrywki i atrakcje. Bufet na miejscu obficie zaopatrzony.

Otwarcie sezonu w Teatru Letnim w parku Staszica. W środę odbędzie się otwarcie sezonu w Teatrze Letnim w parku Staszica. Teatr ten położony w oazie zieleni od wielu lat cieszy się wielką popularnością Łodzian, którzy w czasie kanikuły chętnie szukają tam schronienia. Sezon zainauguruje graną ostatnio w Teatrze Miejskim wyborna komedia Varszary'egog „Małżeństwo". Obsada premierowa. Powrót tramwajami zapewniony.

Zebranie informacyjne dla rodziców w sprawie liceum handlowego. W niedzielę, dnia 30 bm. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w gmachu Państwowego Męskiego Gimnazjum Kupieckiego w Łodzi przy al. Księży Młyn 13 (dojazd tramwajami Nr. 10 i 16 do Wodnego Rynek lub Nr. 0, 4, 17, do ul. Fabrycznej) zebranie informacyjne dla rodziców i opiekunów poświęcone sprawie dwuletniego państwowego męskiego liceum handlowego, które będzie otworzone z początkiem nowego roku szkolnego.

Na zebranie zaprasza dyrekcja Gimnazjum wszystkie osobby zainteresowane.

Pielgrzymka nauczycielska na Jasną Górę. Diecezjalny Komitet Pielgrzymki Nauczycielskiej na Jasną Górę do Częstochowy, która odbędzie się w dniach 23—24 czerwca br., podaje do wiadomości, iż karty wpisowe na pielgrzymkę w cenie 5,50 zł nabywać można w biurze Komitetu, ul. Boczna nr 5 (tel. 121.56) oraz w dekanalnych komitetach (u księży dziekanów) do dnia 14 czerwca br. Bliższe informacje podawane będą za pośrednictwem prasy.

Z ŻYCIA KATOLICKIEGO

Ingres J. E. ks. biskupa Wł. Jasińskiego do kościoła św. Józefa w Łodzi. W dniu 23 bm. odbył się ingres J. E. ks. biskupa ordynariusza diec. łódzkiej do kościoła św. Józefa w Łodzi. Najdostojniejszy pasterz J. E. ks. biskup Wł. Jasiński przybył w otoczeniu kapituły łódzkiej oraz licznego duchowieństwa w godzinach wieczorowych do kościoła św. Józefa, gdzie był przyjęty przez miejscowego proboszcza ks. prałata W. Małczyńskiego, organizacje A. K., bractwa, korporacje religijne oraz wielkie rzesze społeczeństwa katolickiego. Wizytacja pasterska potrwa 5 dni. Obejmie obok nabożeństw, celebrowanych przez J. E. Biskupa, wizytację parafii, organizacyj A. K., Tow. Śpiewaczego im. Moniuszki, mieszkań robotniczych Najdostojniejszy pasterz diecezji zwiedzi równocześnie zakłady przemysłowe I. K. Poznański.

Pielgrzymka harcerzy na Jasną Górę. Staraniem Duszpasterstwa Harcerskiego w Łodzi, z racji 25-lecia harcerstwa łódzkiego, w dniu 29 bm. wyruszy pielgrzymka młodzieży harcerskiej na Jasną Górę do Częstochowy. Program pielgrzymki harcerskiej obejmuje nabożeństwo maryjańskie w kaplicy Jasnogórskiej oraz złożenie wotum przed cudownym obrazem Najśw. Marii Panny. W pielgrzymce oprócz młodzieży harcerskiej brać mogą udział członkowie Kół Przyjaciół Harcerstwa.

Kierownictwo pielgrzymki harcerskiej podaje do wiadomości, iż w dniu dzisiejszym kończy się termin zapisywania na udział w pielgrzymce jubileuszowej. Zapisy przyjmują Komendy Hufców ul. Pierackiego nr 9 oraz drużynowi i drużynowe poszczególnych drużyn harcerskich.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ

Z Polskiego Tow. Krajoznawczego. W czwartek, dnia 27 bm. odbędzie się wycieczka do Łowicza pociągiem popularnym zorganizowanym przez Ligę Popierania Turystyki. Wyjazd z dworca kaliskiego o godz. 6 min. 38 rano, powrót do Łodzi o godz. 23 min. 26. Wycieczka weźmie udział w procesji Bożego ciała i zwiedzi ciekawsze zabytki architektoniczne miasta, również przewidywane zwiedzenie Arkadii (za dopłatą).

Opłata za przejazd w obie strony wynosi zł 3 gr 40.

KRONIKA MIEJSCOWA

Posiedzenie rady wojewódzkiej. Na dzień 25 bm. w urzędzie wojewódzkim zwołane zostało posiedzenie rady wojewódzkiej, na które prócz członków rady, tj. przedstawicieli miast wydzielonych i powiatów, przybywają przedstawiciele samorządu gospodarczego. Na posiedzeniu wojewoda łódzki Hauke Nowak wygłosi sprawozdanie z działalności władz administracyjnych za rok 1935/36 oraz omówi zamierzenia władz na nadchodzący okres.

Zachorowania na choroby zakaźne. W czasie od dnia 16 do 22 bm. zgłoszono do Wydziału Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne: Dur brzuszny 3 przypadki (w tygodniu poprzednim 3 przypadki), płonica 16 przypadków (10), błonica 4 przypadki (9), odra 49 przypadków (74), róża 2 przypadki (3), krztusiec 2 przypadki (5), gorączka połogowa 2 przypadki (6), dur plamisty 1 przypadek (1). Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 79 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu poprzednim 115 przypadków. W tymże tygodniu zanotowano 1 przypadek pokąsania przez psa.

ZE ŚWIATA PRACY

Wypłata zasiłków. Według danych statystycznych Woj. Biura Funduszu Pracy w Łodzi w okresie od 3. V. do 15. V. 1937 r. wypłacono zasiłki ustawowe 6.510 bezrobotnym. W wyżej wskazanym okresie zarejestrowano 1.358 nowozgłoszonych, zdjęto zaś z ewidencji pobierających zasiłki 2.737 bezrobotnych na skutek skierowania do pracy zarobkowej, wzgl. z powodu całkowitego wyczerpania przysługujących im świadczeń. W porównaniu z okresem poprzednim stan liczebny pobierających zasiłki ustowowe zmniejszył się o 1.379 osób.

SYTUACJA STRAJKOWA

Ostry zatarg na robotach publicznych. Przy budowie mostu na szosie Łódź—Piotrków powstał ostry zatarg. Na miejsce wyjechał inspektor pracy z Łodzi, dla odbycia konferencji. Zatarg obejmuje 700 ludzi.

Niezwykła przyczyna strajku. W fabryce żydowskiej Kutnera przy ul. Szterlinga 26 w dniu wczorajszym wybuchł ostry zatarg. Majster poważnił się z robotnikiem i sprawa oparła się o administrację, która zarządziła zwolnienie robotnika. W obronie stanęli robotnicy i ogłosili okupacyjny strajk w liczbie 500 ludzi, domagając się wydalenia majstra. Za tym ostatnim z kolei upomnieli się majstrowie i również proklamowali strajk, pozostając w murach. Likwidacją strajku zajął się inspektor pracy.

JUDAICA

Wojowniczy Żyd. Szmul Zajler z ul. Marysińskiej 2 i Josek Chucer z ul. Zawiszy 24 — 24 bm. pokłócili się na ulicy o dzieci. Chucer dobył straszak i począł strzelać w górę goniąc przeciwnika, który uciekał. Strzelanina spowodowała panikę wśród przechodniów Żydów. Kres awanturze położyła policja, zatrzymując obu walczących Żydów. Sąd starościński skazał Chucera i Zajlera po 14 dni aresztu za awantury. (x)

Żydowski sposób handlu. Chil Kudla zamieszkały przy ul. Krzywej 10 prowadzi przewozowy handel pomarańczami. Pomysłowy ten Żyd urządził się w ten sposób, że na wózku miał dwa gatunki pomarańczy, jeden gorszy, drugi lepszy. Sprzedawał lepszy towar po niższej cenie, jednak w ostatnim momencie w zręczny sposób zamieniał pomarańcze na gorsze. Na takim oszustwie zatrzymał go na ul. Sienkiewicza jeden urzędnik państwowy. Kudla odpowiadał przed sądem starościńskim i skazany został na 7 dni aresztu.

Na gościnnych występach. Szmul Łęczycki z Warty wielokrotnie karany złodziej przybył do Łodzi na gościnne występy. Nie powiodło mu się, albowiem na Placu Wolności gdy w nocy operował przy drzwiach składu konfekcyjnego spostrzegł go patrol policyjny i w czasie pościgu zatrzymał. Sąd starościński skazał Łęczyckiego na 1 miesiąc aresztu. (x)

KRONIKA POLICYJNA

Samowolna eksmisja. W dniu wczorajszym na posesji przy ul. Śląskiej 76 doszło do gorszącej awantury w wyniku której zatrzymano współwłaścicieli nieruchomości braci Wojciecha, Bolesława i Czesława Lewy oraz ich szwagra Jana Placka. Właściciele nieruchomości mieli zatarg z jednym z lokatorów, którego kilkakrotnie pozywali sądownie o eksmisję, jednak bez skutku. W rezultacie postanowili we własnym zakresie usunąć niewygodnego lokatora i pomijając sąd oraz komornika uczynili to przy pomocy kilku uczynnych sąsiadów. Pokrzywdzony zwrócił się do policji o pomoc. Kiedy przybyło dwóch policjantów awanturnicy odparli ich. Wezwany silniejszy oddział policji obezwładnił awanturników i zatrzymał Lewych, ich szwagra Placka oraz dwu pomocników. Przeciw awanturnikom zarządzono dochodzenie karne. (x)

Zabił siekierą zięcia. W domu przy ul. Łagiewnickiej 43, miała miejsce krwawo zakończona awantura rodzinna. 23-letni Stanisław Urbański, znajdując się w stanie podchmielonym wszczął awanturę ze swym teściem Wincentym Pasterskim, którego uderzył pięścią w twarz. Pasterski schwycił siekierę stojącą przy piecu i uderzył 5 razy Urbańskiego w głowę, tak że rozpłatał mu czaszkę. Ranny zmarł wkrótce. Zrozpaczona żona Urbańskiego usiłowała popełnić samobójstwo i na ulicy Łagiewnickiej rzuciła się pod tramwaj linii Nr. 5 jednak uratowano ją. Pasterskiego policja aresztowała. (x)

KRONIKA SĄDOWA

Sfałszował żyro na wekslu. Symcha Drybiczer był sprzedawcą w składzie przędzy Abrama Strokowskiego. Przędzę Strokowskiemu dostarczał Salomon Parzęczewski, przy czym zgodnie z przyjętym zwyczajem Parzęczewski wypłacał pewną prowizję od dostaw sprzedawcy Drybiczerowi. W maju ub. r. Parzęczewski dał weksel na 100 zł, aby Drybiczer zdyskontował go. Drybiczer weksel przywłaszczył sobie, zdyskontował go, u Strokowskiego, który podpisał żyro Parzęczewskiego i puścił weksel w obieg. Na skutek skargi Parzęczewskiego wdrożono dochodzenie i Strokowskiego oraz Drybiczera pociągnięto do odpowiedzialności karnej za przywłaszczenie i sfałszowanie. Sąd okręgowy w Łodzi skazał 38-letniego Abrama Strokowskiego na 8 mies. więzienia, 25-letniego Symchę Drybiczera na 6 mies. więzienia. (x)

KRONIKA PABIANIC

Pierwsza Komunia św. W niedzielę, dnia 23 bm. w parafii N. M. P. w Pabianicach odbyła się piękna uroczystość przystąpienia około 358 dzieci obojga płci poraz pierwszy do Stołu Pańskiego. Po uroczystości kościelnej zostały dzieci ugoszczone kawą i plackiem w sali Domu Katolickiego.

Żydowska kwesta uliczna. Wielkie oburzenie i zdziwienie wśród społeczeństwa katolickiego wywołało ukazanie się na ulicach miasta w niedzielę, ub. w dzień wielkiej uroczystości ślubowania młodzieży katolickiej — kwestarek żydowskich. Oburzenie było tym większe, że podobną kwestę uliczną Żydzi urządzili już poraz drugi w bież. roku. Żydowskie kwestarki nie zadowoliły się obstawianiem swojej dzielnicy, lecz pchały się na główne ulice miasta i to w chwili, gdy z kościoła wychodziła przybyła na zjazd dekanalny cała młodzież katolicka. To też nic dziwnego, że oburzenie było tak wielkie, że ktoś wytrącił z rąk Żydówek skarbonki. Żydówki przyczepiały przechodniom nalepki żydowskiego towarzystwa „Linas-Hacedek". Dziwnym się wydaje, dlaczego inne organizacje i instytucje użyteczności publicznej mogą urządzić tylko raz do roku kwestę uliczną, a Żydzi aż dwa razy i to nawet w niedzielę.

Protest żydowski skończony protestem przeciw protestowi. Żydostwo pabianickie na znak protestu przeciwko zajściom brzeskim postanowiło w poniedziałek, dnia 24 bm. od godz. 12 w poł. do 14 pozamykać wszystkie sklepy i wstrzymać ruch i pracę w fabrykach. Do protestu tego przyłączyli się przeważnie Żydzi ze starego miasta, gdzie pozamykano sklepy i unieruchomiono fabryki żydowskie. Natomiast na nowym mieście Żydzi nie solidaryzowali się i sklepy w czasie protestu mieli otwarte, jak również większość fabryk była czynna. Zaznaczyć należy że przeszło stu robotników w fabryce Żyda Wainsteina zarządziło przeciwko temu protestowi dwugodzinny strajk... na znak protestu. W innych zaś fabryczkach i tkalniach żydowskich robotnicy polscy nie dopuścili wogóle do strajku.

Za 1 sztukę materiału — dwa lata więzienia. Iwankiewicz Aleksander i brat jego Antoni, zamieszkali przy ul. Kopernika 29, dopuścili się w dniu 2 marca br. kradzieży 1 sztuki materiału ze sklepu Tkaczy Chrześcijan. Obecnie za czyn swój stanęli przed tut. sądem grodzkim, który skazał Aleksandra Iwankiewicza 18 razy karanego na dwa lata więzienia, a Antoniego na sześć miesięcy więzienia.

Za uprawianie oszukańczej gry. Krajewska Marianna, zam. w Łodzi Rzgowska 23, stanęła przed tut. sądem grodzkim za uprawianie na jarmarku w Pabianicach w dniu 23 marca oszukańczej gry. Sąd skazał Krajowską na trzy miesiące aresztu z zawieszeniem na trzy lata.

KRONIKA ZGIERZA

Bezrobocie w Zgierzu. Obecnie pomimo prowadzenia robót sezonowych stan bezrobocia przedstawia się bardzo poważnie. Zarejestrowanych bezrobotnych jest 1 755 osób, rodzin w których nikt nie pracuje jest 220. Rodziny te otrzymują zapomogi żywnościowe z Funduszu Pracy.

O czystość miasta. Zarząd Miejski Zgierza wydał przepisy sanitarne, regulujące kwestje utrzymania czystości w miejscach publicznych. Po wydaniu tych przepisów komisja sanitarna stwierdziła, że wielu właścicieli nieruchomości, a zwłaszcza Żydzi, nie przestrzegają tych przepisów. Na opieszałych nałożone zostaną kary.

Wybory wiceprezydenta. We wtorek, bm. w godz. popołudniowych w miejsco- odbędzie się w Zgierzu zebranie Rady Miejskiej, która ma dokonać wyboru wiceprezydenta i 4 ławników. Dotychczas nie wiadomo jakie kandydatury wystawią poszczególne frakcje.

Wypadek zatonięcia. W sobotę dn. 22 bm. w godz. po południowych w miejscowości letniskowej Grotniki pod Zgierzem wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. 21-letni Marian Szewczyk, zam. w Zgierzu przy ul. Piątkowskiej 2, wpadł do wody wskutek wywrócenia się łódki i utonął. Po półtoragodzinnych poszukiwaniach wydobyto ciało nieszczęśliwego młodzieńca.

KRONIKA ZDUŃSKIEJ WOLI

Manifestacje żydowskie. Zgodnie z zapowiedzią w poniedziałek 22 bm. żydostwo tutejsze na znak protestu o godz. 12 zamknęło swoje sklepy; także i fabryki żydowskie częściowo zostały wstrzymane.

Błogosławieństwo Apostolskie Ojca św. dla obywatela Zduńskiej Woli. Kuria biskupia w Łodzi pismem z dn. 8 kwietnia 1937 zawiadomiła obywatela Zduńskiej-Woli p. Klauzego (ul. Marsz. Piłsduskiego) o błogosławieństwie Apostolskim Ojca św. dla niego za napisany utwór muzyczny z racji 15-lecia koronacji Ojca św. Jest to już drugie z rzędu osobiste błogosławieństwo dla p. Klauzego. Pierwsze otrzymał 15 listopada 1934 r. także za utwór muzyczny.

Prenumerata Orędownika miesięcznie (7 wydań tygodniowo), z odbiorem w agenturach 2.36 zł. Za odnoszenie do domu odpowiednia dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2,34 zł, kwartalnie 7,—. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Polsce 3,— zł miesięcznie. Nakład i czcionki: Drukarnia Polska, Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70. Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Centrala Poznań, św. Marcin 70, P. K. O. Poznań 200 149, Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta: 40-72, 14-76, 33-07. Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. Za wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Władysław Maciąg, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy: Antoni Leśniewicz z Poznania.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i. w. z. a. = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18.924, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo. Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9,45

1. DOMY PARCELE

Trzy izbowy dom sprzedam zaraz. Place — Stoki Ireneusza 84, (Łódź). n 43 560

Kamienicę piętrową dochód miesięczny 150, sprzedam korzystnie 10 000,— wpłaty 6 000,— Właściciel kamienicy Kostrzyn, Kościuszki 12. zd 8 513

Dom piekarnią wolny stempla, koszt budowy 24 000, spiesznie sprzedam 14 000, wpłaty 9 000,—. Oferty Orędownik, Poznań zd 8 803

Kamienica piętrowa 19 000,— wpłaty 14 000, wolna od stempli, podatków przy tramwaju. Bloch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15. zd 8 737

Parcele budowlane Dębiec ulicy Górecki, dworzec, tramwaj, kanalizacja okazyjnie sprzeda Karalus, Poznań, Marszałka Focha 25. zd 8 742

Dom nowy Poznaniu, przynosi 3 000,— czynszu, ogrodnictwem 300 drzew, cena 22 000,—. Tomala, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 20. zd 8 893

Willa nowa komfortowa, przy przystanku, dochód 2 700,—, wpłata 10 000, — przejęcie amortyzacji. Tomala, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 20. zd 8 892

Dom 6 ubikacyj nadaje mleczarnię, wsi kolej, poczta, kościół, sprzedam 3 500, Niewiadomski, Parkowo, pow. Oborniki. zd 8 901

Dom z ogrodem owocowym ,morga ziemi, cena trzy tysiące zaraz sprzeda Franciszek Musielak, Zaniemyśl, Środa. zd 8 998

Domek bez długu, pięknym ogrodem, 30 drzew owocowych Poznaniu 3 400 okazyjnie sprzedam. Wędzikowski, Poznań, Piekary 11. zd 8 987

Willa przy Poznaniu, 5 ubikacyj, balkon, pół morgi ogrodu korzystnie 4 000. Czachorowski, Poznań, Święty Wojciech 30. zd 8 965

2. PIENIĄDZ

Piekarnia jedna katolicka na 75 000 mieszkańców, celem wypieku dla wojska poszukuje wspólnika z gotówką od 2 000 zł. Obecnie prowadzona piekarnię do odstąpienia. Oferty Orędownik, Poznań zd 8 576

Wspólnika (czki) gotówka 1 000,— do powiekszenia składu kolonialnego poszukuje zaraz kawaler. Oferty Orędownik, Poznań zd 9 067

Na gospodarstwo i młyn wodny, nowy, poszukuje ... na hipotekę, wynagrodzenie 25 proc. z przemiału na 10 lat. Feliks Nowicki, Kuźnica Bobr. pta Bobrowniki, pow. Kępno. zd 9 014

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Inowrocław Willa „Ostoja", Al. Sienkiewicza 23. Pierwszorzędny pensjonat — tuż przy parku zakładowym. n 43 692

Krynica pensjonat

Sokolica śliczne parkowe położenie. Ogród — Tarasy. Znakomita kuchnia Fachowe kierownictwo. Ceny przystępne. dg 23 128/9

6. OŻENKI

Kawaler kupiec, lat 32, poszukuje wspólniczki do interesu cośkolwiek gotówki, ożenek zaraz. Oferty Orędownik. Poznań zd 8 942

Panna lat 33, inteligentna, obejmuje piekarnię po rodzicach poszukuje męża odpowiedniego gotówka. — Oferty Orędownik, Poznań zd 8 995

Przystojna lat 39, gotówki 3 000,— zł poszukuje męża odpowiedniego, wdowcy mile widziani. Oferty Orędownik, Poznań zd 8 996

7. SPRZEDAŻE

Fortepian J. Hofera w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Fabryka Żarówek „Żar", Łódź, Bandurskiego 16 od 8—18 godz. n 43 695

Sprzedam magiel. Łódź, Przejazd 70. n 43 693

Skład sprzętów kuchennych, porcelany, szkła, żelaza w Poznaniu z mieszkaniem sprzedam. Oferty Orędownik, Poznań zd 8 135

Skład mąki z mieszkaniem sprzedam korzystnie. Adres Orędownik, Poznań zd 8 915

Restaurację narożnikowa centrum Poznania zaprowadzona korzystnie sprzedam. Piotrowski, Poznań, św. Marcin 5, m. 21, podwórze lewo. zd 8 856

Maneż cały żelazny 32 obroty sprzedam korzystnie 280,— zł. Oferty Orędownik, Poznań zd 8 846

Szyny budowlane, blachy, rury, sieczkarnie, wozy kastowe różne żelazo tanio. Składnica Starego Żelaza, Poznań, Mostowa 18. zd 8 956

2 platformy 25 i 60 ctr.

2 wozy kastowe 30 i 60 ctr.

samochód „Tatra" tanio sprzedam. Wawrzyniak Grodzisk Bukowska 4. n 43 603

Skład kolonialny — galanteryjny, dobre położenie śpiesznie sprzedam. Powód choroba. Kazimiera Pawlak, Turek, Sienkiewicza. d 23 213

Kto z firmy Columbus, Poznań, Wrocławska 15

Rowery kupuje, ten się nie oszukuje. d 22 994

Opylacz trzyrzędowy do buraków, wielka oszczędność pracy, okazyjnie tylko 30 złotych. Laskowska. Gniezno. Trzemeszeńska 10. n 42 640

Rzeźnictwo w dobrej okolicy, całkowitem urządzeniem, warsztatem i mechanicznym napędem sprzedam nie drogo. Adres Orędownik, Poznań zd 8 550

Urządzenia bardzo eleganckie do artykułów męskich, damskich, tanio za 2.500 sprzedam. Oferty Kalisz, Częstochowska 10. zd 6 975

Mleczarnię 9 km miasta powiatowego bogata okolica, sprzedam. Potrzeba 5 000, reszta hipoteka. Agentura Orędownik, Chodzież. n 43 638

Ziemniaki jadalne sprzedaje Miejska Górka pod Krotoszynem. n 43 639

Kiosk dobrze zaprowadzony 2 500 zł obrotu miesięcznie sprzedam. Oferty Orędownik, Poznań zd 9 047

7 mórg ziemi na ogrodnictwo przy autostradzie Zegrzu 4 500 złotych. Karalus, Poznań, Marszałka Focha 25. zd 9 066

Kamienicę dwunarożnikowa, centrum miasta elektryczność, 5 interesów, powodu choroby tanio sprzedam. Zgłoszenia Szkudlarek — Jarocin Cieświca. n 43 643

Zlewy kuchenne, Siedzenia klozetowe

Piece wanny kąpielowe poleca wyjątkowo tanio. Koska. Poznań. Dominikańska 5. Nr 43 396-7

Lokomobilę sprzedam f-my Marschal 12 KM, bardzo dobrym stanie. Mleczarnia Książ. zdg 8 812/3

Drogerię kolonialka w mieście blisko Poznania na sprzedaż. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 8 792

Skład kolonialny z towarem, maglem, 2 pokoje i kuchnią w dobrym położeniu, egzystencja zapewniona. Adres Orędownik, Poznań zd 8 668

Kolonialkę dobrze prosperującą w centrum bardzo ruchliwa dzielnica, towarem, magiel, pokój ,kuchnia. — Adres Orędownik, Poznań zd 8 743

Bukownik dobry tanio sprzedam. Oferty Orędownik, Poznań zd 8 776

Ciężarówkę Chevrolet 6 cylindrowy na chodzie tanio sprzedam. „Auto-Okazja", Poznań, Grunwaldzka 16. zd 8 870

8. LICYTACJE

16 000,— cegieł na licytacji będą sprzedane 28 maja o 11-tej w Gnieźnie, Kawiary. n 42 642

10. MAJĄTKI

Folwark 250 mórg przy Poznaniu sprzedam lub zamienię na dom. — Oferty Orędownik, Poznań zd 7 767

Gospodarstwo 73 morgowe, powiat Gniezno korzystnie. Oferty Orędownik, Poznań zd 8 802

100 buraczanych przy Poznaniu nowe zabudowania prywatne, inwentarzami 30 000, wpłaty 18 000. Kostencki, Poznań, Pocztowa 15. zd 8 584

11. KUPNA

Wiatrak kupię, w dobrej okolicy. Zgłoszenia Staniszewski, Dzierżnica, — poczta Nekla, pow. Środa. zd 8 714

Ławę stolarską używaną dobrym stanie kupię. Feliks Mansfeld, Junikowo, ul. Dworcowa 18. zd 8 722

Kupię magiel domowy. Oferty Orędownik, Poznań N 43 436

Gospodarstwo prywatne, 20 morgowe, łąka, torf, blisko lasu kupię. Wpłata 3 000. Schroeder, Poznań, Młyńska 4. zd 8 981

15. POKOJE UMEBL.

Przyjezdnym korzystnie na życzenie z utrzymaniem. Poznań, Nowy Rynek (Plac Kolegiacki 5 — 3. dzwonek nocny.) d 23 037

18. DZIERŻAWY

Skład mieszkaniem, warsztat stolarski od 1 lipca wydzierżawię. Banaszyńska, Książ, św. Mikołaja 30 powiat Śrem. zd 7 751

Rzeźnictwo mieszkaniem, warsztat, stajnia, za dzierżawa miesięczna 60,— zaraz, objecie właściciel Królikowski, Poznań Ławica, Margonińska. zd 8 946

Piekarnię wydzierżawię od zaraz. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia do Orędownika Rawickiego — Rawicz. n 43 637

Piekarni dzierżawy, gospodarza, ruchliwa ulica, warunki poszukuje w jakiejkolwiek bądź dzielnicy. Ag. Orędownika, Szamotuły. n 43 633

75 pszennych inwentarzem, zabudowania masywne, właściciela 12 lat, objecie 2 900. Kostencki, Poznań, Pocztowa 15 — 2. zd 8 970

Dzierżawy 100—150 mórg dobrej ziemi inwentarzami, blisko kolei, miasta, niedaleko Poznania poszukuję śpiesznie. Zgłoszenia Orędownik Poznań zd 9 015

Łąki 6 mórg wydzierżawię Dolnym Romanowie, p. Czarnków, Rutowska, Zabikowo, Kościuszki 26. zd 8963

Wydzierżawię piekarnię w pełnym biegu Gniezna, św. Wawrzyńca 29. n 42 643

Młyn przemiał 160 ctr na dobę wydzierżawię. Powód choroba. Jakubowski, Września, Warszawska 9. n 43 651

22. ZGUBY

Przybłąkał się pies jamnik. Odebrać za zwrotem kosztów, Łódź, Kopernika 43 n 43 696

Zgubiony dowód osobisty z obywatelstwem polskim wystawiony przez Zarząd Gminny Barcin-wieś Seria B. nr 646 181 z dnia 27. 11. 1936 r. unieważniam. Leon Cieślikowski, Józefinka, pow. Szubin. n 43 636

23. ROZMAITE

Cegielnie mniejsze, maszynowe, ręczne, zakładam, gwarantuję rentowność. Zgłoszenia M. Gandecki, Kórnik, powiat Śrem, Wlkp. zd 9 189

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Samodzielna inteligentna, pracowita, dobre świadectwa zajmie się gospodarstwem księdza, państwa. Oferty Kurier Poznański zdg 7 673

b) Inni

Starszy czeladnik piekarski, obeznany w cukiernictwie dzielny fachowiec, szuka posady. Zgłoszenia agentura Orędownika, Wieleń, n. N. n 43 492

Czeladnik piekarski z kartą rzemieślnicza poszukuje posady. Wągrowiec, Kolejowa 32, Suchy. zd 8 694

Narodowiec poszukuje posady woźnego lub jakiejkolwiek innej lżejszej pracy lat 27, 100 zł kaucji. Posiadam rower. Pośrednicy wykluczeni. — Oferty agentura Orędownik, — Kórnik zd 8 825

Szofer trzyletnia nauka, kawaler, po wojskowości, znający wszelka prace domowa szuka pracy. — Oferty Orędownik, Poznań zd 8 784

Młoda początkująca fryzjerka, rok praktyki, poszukuje posady od zaraz Zgłoszenia należy kierować do Orędownika, Poznań zd 8 744

Rządca gospodarczy szuka posady lub zastępstwa zaraz lub 1. 7. może służyć kaucją. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 8 925

Cukiernik wyuczony, lecz bez egzaminu szuka bezpłatnej posady celem złożenia egzaminu. Uczciwy, pracowity, syn wyświadczy. Oferty Schütz, Wolsztyn. zdg 8 719

27. WOLNE MIEJSCA

Podręczny krawiec potrzebny. Łódź, Lokatorska 17, Buchalski. n 43 691

2 młode przystojne panienki do sprzedaży galanterii, Wyjazd na 2 miesiące. Zgłoszenia Łódź, ulica Dworska 26, godz. 8—12 Brudnowska n 43 694

Młodszy pomocnik malarski potrzebny od zaraz. Jankiewicz, Pogorzela, powiat Krotoszyn. n 43 623

Czeladnik szewski na pierwszorzędna pracę i stałe zatrudnienie potrzebny zaraz. Męclewski, Mosina, Rynek 6. n 43 626

Pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz. Grunwald, Szamotuły, Rynek 19. zd 8 832

Ekspedientka do samodzielnego prowadzenia interesu potrzebna, 300 zł kaucji. Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 8 823

Potrzebny krawiec na pracę wojskowa, miarowa. Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 8 807

Sprzedawcom targowym domokrążcom również zamiejscowym pokupny artykuł chemiczny. Oferty Orędownik. Poznań zd 8 795

Uczeń szewski potrzebny od zaraz z utrzymaniem lub bez. Gruszczyński, Skoki. zd 8 692

Uczeń piekarski od zaraz z prowincji A. Grzemba, Poznań, Strumykowa 7. zd 8 759

Uczeń piekarski od zaraz z prowincji. M. Pepka, Poznań, Gen. Kosińskiego 26. zd 8 760

Zastępców wojewódzkich poszukuje poważna wytwórnia. Oferty „Par", Poznań pod „55.310". P 27 821-55.310

Fryzjerka dzielna, umiejąca ondulację wodna zaraz potrzebna. Majchrzycki, Gdynia, św. Wojciecha 9. n 43 356

Bufetową do 200 zł lub wspólniczkę. Oferty Orędownik, Poznań zd 8 922

Wspólniczkę (ka) z mniejszą gotówką do restauracji. Oferty Orędownik, Poznań zd 8 923

Służąca młodsza, miła, przystojna od zaraz potrzebna. Poznań, Libelta 12, skład kolonialny. N 43 434

Uczeń piekarski dobrego domu może się zgłosić. Dolecki, Poznań, Marsz. Focha 72. N 43 433

Drukarnię zaprowadzona mniejszą rzutkiemu fachowcowi odstąpię, cena według ugody. Zgłoszenia Swarzedz, Wrzesińska 5. zd 8 749

Dwóch czeladników krawieckich na duże sztuki od zaraz. Antoni Pilarczyk — Jarocin, M. Piłsudskiego nr 1. n 43 640

programy radjowe

OGÓLNOPOLSKIE

Czwartek, 27 maja.

8,00 sygnał czasu; **8,03** koncert orkiestry wojskowej pod dyr. kpt. Maksymiliana Chmielewicza (z Poznania); **8,50** dziennik poranny **9,00** transmisja nabożeństwa i procesji Bożego Ciała z Myszyńca na Kurpiach. Po transmisji muzyka — płyty; **11,57** sygnał czasu; **12,03** poranek muzyczny (z Wilna). Wykonawcy: Wileńska Orkiestra Symfoniczna pod dyrekcją Czesława Lewickiego i Kazimierz Willomirski (wiolonczela); **14,00** regionalna transmisja z Myszyńca na Kurpiach: **14,30** koncert rozrywkowy. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Mieczysława i Mierzejewskiego i Luba Lewicka — śpiew; **15,30** „Audycja dla wsi"; **16,00** „Chwilka bytań" dla dzieci starszych; **16,15** „1 000 taktów muzyki"; **17,15** „Radość w życiu dziecka"; **17,30** kołysanki różnych narodów w wykonaniu Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej; **18,10** orkiestra Marka Webera i Stefan Witas; **19,00** „Z domu Dziurdziulewiczówna — audycja muzyczna; **19,30** „Do słuchu i do tańca" — gra orkiestra Tadeusza Seredyńskiego; **20,30** „Stara i młoda Hellada" — felieton (z Wilna); **20,45** dziennik wieczorny; **20,55** pogadanka aktualna; **21,00** Polska kapela ludowa Feliksa Dzierżanowskiego; **21,30** recital śpiewaczy; **22,00** wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R.; **22,10** muzyka taneczna w wyk. orkiestry P. R. z udziałem Olgi Kamieńskiej (piosenki).

KRAJOWE

Warszawa II — **23,05** muzyka taneczna w wykonaniu małej orkiestry P. R. z udz. Olgi Kamieńskiej (piosenki).

Toruń — **14,30** lekka muzyczka — płyty; **18,10** utwory wiolonczelowe w wyk. Tadeusza Kowalskiego przy fortepianie Stanisław Chojecki; **18,40** „Co słychać na Pomorzu" — felieton; **22,15** wiadomości sportowe z Pomorza.

Lwów — **14,30** koncert rozrywkowy — z Warszawy; **18,10** muzyka lekka z płyt; **18,20** „Kącik humoru"; **18,25** muzyka lekka z płyt; **18,35** „O wychowanie przyszłego kupca lwowskiego" — pogadanka; **18,50** na temat świątecznym — płyty; **22,15** wiadomości sportowe lokalne; **23,05** muzyka taneczna w wyk. małej orkiestry P. R. z ndz. Olgi Kamieńskiej — piosenki (z Warszawy II); **24,00** koncert w wyk. orkiestry Tadeusza Seredyńskiego.

Katowice — **14,30** koncert rozrywkowy — z Warszawy; **18,10** koncert orkiestry wojskowej pod dyr. por. Kazimierza Kanasia (transmisja z Wystawy Radiowej); **22,15** wiadomości sportowe lokalne; **23,00** piosenki Lucienne Boyer — płyty; **23,10** skrzynka francuska.

Kraków — **14,30** koncert rozrywkowy — z Warszawy; **18,10** muzyka — płyty; **18,55** odczytanie programu; **22,15** lokalne wiadomości sportowe.

Łódź — **14,30** koncert życzeń; **18,10** odpowiedzi na listy w sprawach technicznych; **18,25** wiązanki charakterystyczne (płyty); **18,45** „Wpływ miasta fabrycznego na zdrowotność roślin" pogadanka; **22,15** wiadomości sportowe lokalne.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

15,20 Monachium — muzyka rozrywkowa; **15,40 Wiedeń** — Kwintet C-dur Mozarta; **16,00 Koenigsw.** — Muzyka popołudniowa; **Kolonia** — Muzyka popołudniowa; **Praga** — Muzyka lekka; **16,30 Berlin** — Koncert solistów; **17,00 Bratysława** — Muzyka z koncertu rozrywkowy w wyk. kwintetu; **Monachium** — Koncert popularny; **Radio Romania** — Muzyka salonowa; **17,50 Praga** — „Mozart" obrazek z muzyką w rocznicę 150 śmierci Mozarta; **18,00 Koenigsw.** — Rec. skrzypcowy Bischoffa; **Lyon** — Koncert orkiestry; **Wiedeń** — Muzyka rozrywkowa; **18,45 Droitwich** — „Flet czarodziejski" op. Mozarta, fr. z opery w Glyndebourne; **19,25 Wiedeń** — Wesoły wieczorek z muzyką; **19,30 Budapeszt** — Rec. fort. Dohnanyiego; **19,45 Lipsk** — Koncert z op. Mozarta; **20,00 Bruksela franc.** — Utwory Masseneta; **Budapeszt** — „Opowieść o czterech rycerzach i Najśw. Marii Pannie"; Misterium z muz. Tibora; **Lille** — Pogadanka muzyczna w jęz. polskim o Szopenie i jego muzyce; **Lion** — „Pelleas i Melisanda", op. Debussy'ego; **20,05 Londyn Reg.** — Koncert orkiestry Sibeliusa (śpiew); **20,10 Koenigsw.** — Muzyka rozrywkowa; **Frankfurt** — Schubert, Schumann i Schoeck w wyk. sol. **Hamburg** — Muz. taneczna; **Kolonia** — Wesoły salonowa; **Wrocław** — Wesoły wieczór majowy; **20,30 Lille** — „Mała książę", op. Lecocqua; **Paris PTT** — „Słowiczy kapelusz" słuchowisko; **Radio Romania** — Koncert symfoniczny; **Strassburg** — Melodie operowe; **20,35 Sottens** — Koncert symf. z udz. chóru żeńskiego; **21,00 Kopenhaga** — Serenada D-dur Mozarta; **Frankfurt** — Melodie operetkowe; **Rzym** — „Wesele Figara", op. Mozarta; **Wiedeń** — Pieśni i arie w wyk. artystów wiedeńskich; **21,15 Bruksela franc.** — Koncert symf. **Sztuttgart** — Dawna muzyka i pieśni; **21,30 Luksemburg** — Koncert symf. **21,45 Radio Paris** — „Serce i ręka", op. Lecocqua (fragment); **22,15 Medjolan** — Koncert solistów; **Radio Romania** — Melodie operetkowe; **22,30 Sztutgart** — Muzyka wieczorna i lekka, aud. instr.-wok.; **Wiedeń** — Muz. taneczna; **22,50 Hilversum II** — Muzyka lekka; **23,00 Droitwich** — Muzyka taneczna; **Kopenhaga** — Do tańca; **Tuluza** — Melodie z filmu; **23,05 Luksemburg** — Muzyka do tańca; **24,00 Frankfurt i Sztutgart** — „Dookoła miłości", konc. nocny.

Ogłoszenia 1-łamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-łamowej) 2 zł. przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości lokalnych 1.— zł. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od stronicy, 1-łamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10,30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9,45 rano. Ogłoszenia z poza Wielkopolski przyjmujemy do wydań bieżących do godz. 10, do wydań niedzielnych i świątecznych dnia poprzedniego do godz. 18. Za błędy drukarskie, jak również za niedokładną treść ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą gotówką z góry. Konto w P. K. O. nr. 200 149.

Dziewczę z cyrku

POWIEŚĆ Z ANGIELSKIEGO

53)

Przechodzili też starzy zakochani mo-Przechodzili też starzy, zakochani motyle, pragnący zużywać siły, póki ich tylko starczy, dążąc zapewne do bogatych, przybranych w klejnoty gwiazd, które protegowali i których obecność rozweselała i ożywiała teatry, sale koncertowe i opery. Zapalano już latarnie, a drobniutki deszczyk zaczął mżyć powoli. Edmund ofiarował swe usługi i parasol z żarcikiem:

— Pozwolisz mi mieć przyjemność usłużenia ci parasolem? — zapytał widząc, że Nelly coraz szybciej ucieka. — Co za głupie, ale śliczne stworzonko! — zauważył. — Czy warto dla niej narażać się na przeziębienie?

— Nie życzę sobie bynajmniej mówić z panem — odparła gniewnie.

— Może przyjmiesz szklaneczkę wina u Verveya? Ach! Żebyś wiedziała, jakie tam wesołe i miłe wieczorki!

— Proszę mnie zostawić w spokoju — rzekła Nelly bez tchu prawie od szybkiego biegu. — Nie chcę, abyś mnie pan dłużej nudził.

— Oh! Skromnisia! Która z was nią nie jest, to ją najlepiej udaje. Zawsze odgrywacie role skromnych, dopóki macie na sobie tanie paltociki. Alboś prawdziwie niewinna, albo też wcale zręczna. Muszę się przekonać, które z dwojga, boś mi się na prawdę podobała, mała bałamutko!

W tej chwili kapitan Mallandaine, wychodzący z Vigo-street, otarł się o ramię Edmunda i nagle poznał w napastowanej dziewczynce Nelly, posłyszał jej ostatnie słowa i zrozumiał natychmiast sytuację. Gniew go zdjął bez granic, podniósł laskę w górę i spuścił ją gwałtownie na plecy Edmunda.

— Ach! do diabła! — krzyknął ten obracając się — co to takiego? Czyś zwariował, Geraldzie?

Nelly ujrzała zsiniałą z gniewu, poważną twarz Geralda i pobiegła naprzód, ile jej tylko sił starczyło.

— Nie, bynajmniej nie zwariowałem, ale was, panicze, trzeba czasem laską nauczać — odrzekł Gerald patrząc nań gniewnie. Edmund pożyczał już dużo pieniędzy od Geralda i miał zamiar pożyczać ich jeszcze więcej, ucieszył się też i nie śmiał obrażać się z powodu otrzymanego uderzenia.

— Jesteś dziwnie prędkim, mój kapitanie — rzekł tylko starając się uśmiechnąć i być bardzo miłym. — Czyż każdy nie ma prawa zabawić się na Regent-street o zmroku jak mu się podoba?

— W każdym razie nie prześladując niewinnej dziewczyny.

— Ona była dla mnie strasznie niegrzeczna! Zresztą któż tam może wiedzieć, która z nich jest niewinna. Powiedz mi tylko, kapitanie, czy cię tak interesuje ta ładna blondynka, czy też jesteś tak surowy w swych zasadach? Nie powinieneś jednak być srogim; wszak poślubiłeś Vivianę, to cię powinno ułagodzić.

Nie czekał na odpowiedź, bo gniew go opanowywał, a bał się obrazić Geralda, aby nie utracić łagodnego i dającego chętnie więcej wierzyciela. Zatrzymał pierwszy przejeżdżający powozik, a wskoczywszy do niego kazał się zawieźć do Prince's Gate.

Wyraz cierpienia na twarzyczce Nelly zafrasował Geralda. Wszak to było to samo dziewczę, które wbiegło do Stapplefield Hall, aby go uratować od śmierci, gdy ogień i zniszczenie były tuż blisko, a jasna łuna na niebie ostrzegła ją o płomieniach jemu zagrażających. Jakże spokojną i odważną była ona w tych okropnych chwilach! Była to też ta sama Nelly, którą wyniesiono zemdloną i ranną z klatki tygrysów, która pomimo bólu uśmiechnęła się do niego, w której jasnych, fiołkowych oczach połyskiwała miłość, Nelly ze swymi ustami, podobnymi do pączka róży, z poetyczną wyobraźnią, złocistymi pasmami przecudnych włosów, niewinna wciąż i piękna jak w latach swego dzieciństwa, gdy plotła wieńce z żółtych pierwiosnków na swą główkę i szyję, nie wiedząc jeszcze o tym, że ją natura obdarzyła twarzyczką anioła! Nie! On jej kochać nie przestanie, a wspomnienie o niej jak przytłumiony, lecz wciąż powstający smutek zawsze dręczyć go będzie.

Nelly czekała długo u drzwi eleganckiego mieszkania przy Mayfair, a nikt na jej dzwonienie nie odpowiadał; wreszcie za trzecim pociągnięciem dzwonka zamiast lokaja wysunęła się jakaś brudna, rozczochrana służąca i wyjrzała przeze drzwi.

— Ach! to panienka! — rzekła przyciszonym głosem. — Biedny pan już niedługo pociągnie, już go panienka więcej nie zobaczy. Pani taka nieszczęśliwa, że prawie straciła przytomność.

Nelly poznała w służącej niejaką Kitty, posługaczkę w domu pani Rudersheim.



— Ach! do diabła! krzyknął —

— Pan Rudersheim umiera? — zapytała cichym i smutnym głosem.

— Tak, panienko! Przebyliśmy tu okropne czasy w tym tygodniu. Pan całkiem zrujnowany, stracił wszystko na spekulacjach winem szampańskim i wódką. Pani wszystko musi posprzedawać, co tylko posiada, a on dostał jakiegoś okropnego ataku. Od tego czasu nie mówi wyraźnie, dwaj londyńscy doktorzy go leczą, ale nic już poradzić nie mogą. Nie ma żadnej najmniejszej nadziei.

Nelly usiadła i czekała; serce jej było zbyt przepełnione bólem, aby odezwać się mogła. A więc ta dobra, milutka pani tak strasznie cierpiała? Wieść ta była tak niespodziewaną i okropną, że wierzyć się temu nie chciało.

— Pani pragnęła bardzo panienkę zobaczyć — ciągnęła dalej służąca — bo pan dowiedział się czegoś o przeszłości panienki.

— O mojej przeszłości? — zawołała Nelly. W tej chwili Violetta Rudersheim wsunęła się cichutko do pokoju i położyła swe drżące palce na ramieniu Nelly. Dziewczynka odwróciła się i ucałowała tę śliczną, białą rączkę. Pani Rudersheim szlochała i wsparła się bezwiednie na Nelly.

— Jakże mnie martwi, że widzę panią w tak głębokim smutku! — rzekła Nelly tkliwie, czując, że w zachowaniu się pani Rudersheim przebija więcej serdeczności, niż zwykle.

— On umiera, Nelly! Mój biedny, nieszczęśliwy Hubert! W całym smutku i rozpaczy mam jedną pociechę, nadzieję, bo odnalazłam moją córkę. Ty nią jesteś!

Nelly upadła na kolana, a uchwyciwszy brzeg sukni Violetty, poczęła go całować.

Słowa te rozbudziły nigdy nieuśpione uczucie w jej sercu, wstrząsnęły nią całą; instynkt człowieczy, rzadko kiedy mylący się, ozwał się w jej duszy.

— Moja matko! O moja święta, jedyna matko! Pozwól mi uścisnąć cię, wyobrazić sobie choć na chwilę, że ty nią jesteś dla mnie, jeżeli ten słodki sen nie ma być prawdą.

Pani Rudersheim zarzuciła swe ramiona na szyję dzieweczki i zaczęła głaskać jej włosy.

— Wierzę, że ty jesteś moim dzieckiem, Nelly, bo on mi to mówi. Od początku przyszło mu to na myśl; zastanawiał się nad tym, nie mówiąc mi nic. Poczciwy mój Hubert zawsze mnie tak oszczędzał... najął kogoś, który śledził starą Sidewing, dowiadywał się o jej życiu i przeszłości i wreszcie odkrył, że sama miała maleńką córeczkę.

Nelly wciąż klęczała, ogarniało ją dziwne uczucie rozkoszy i zarazem obawy, zrodzone z oczekiwania i nadziei. Nie wierzyła jeszcze swemu szczęściu.

— Gdyby mógł Hubert żyć, to by wszystko sam wyjaśnił. Ma to najgłębsze przekonanie, że Viviana Branscombe jest przywłaszczycielką cudzych praw, i że życie jej jest fałszem i obłudą. Sądzi, że nie jest ona kim innym, jak tylko dzieckiem starej Sidewing. Kazał mi przygarnąć cię do swego serca, jako jedyną, pozostałą mi w moim zmartwieniu pociechę. Razem więc musimy postarać się o odkrycie tej brudnej tajemnicy i znalezienie wyjścia z ciemnego labiryntu przeszłości.

Nelly powstała. A więc ta piękna, nieszczęśliwa kobieta, była rzeczywiście jej oddawna utraconą matką? Chwila ta tyle sprawiała jej szczęścia i radości, ile ta, w której sobie powiedziała, że Gerald prawdziwie ją kocha. I zresztą, jeżeli to cudowne przypuszczenie się sprawdzi, to on może znów do niej powróci i uszczęśliwi ją dawną miłością.

— Przebacz mi, moja droga Nelly, że nie myślę w tej chwili o tobie tak, jakbym powinna; ale te chwilę są dla mnie tak okropne! Uczę się cierpliwości, wytrwania i rezygnacji — rzekła Violetta smutnie. — Mój mąż, moje bóstwo cierpi niewypowiedzianie nad tym, że zostawia nas obie bez środków do życia. Co ja pocznę, gdy jego zabraknie!

— Ależ jeżeli ja jestem prawdziwą dziedziczką — szepnęła Nelly — i jeżeli to może być dowiedzione, to przecież pani będzie otoczona wygodą i spokojem przez całe życie.

Twarz pani Rudersheim przybrała tęskny i smutny wyraz. Nelly poszła za nią i chwilę potem stanęły ujawszy się za ręce, przy śmiertelnym łożu Huberta Rudersheim.

— Nelly! — szepnął chory dziwnym głosem. Piętno śmierci wyryło się już na jego czole.

Pochyliła się nad nim, starając się usłyszeć słabe, niewyraźne brzmienie słów, wymawianych przez umierającego.

— Bądź dobrą dla twej matki! Jestem przekonany, żeś jej własnym dzieckiem. Mógłbym i starałbym się tego dowieść, gdyby mi życia starczyło. Teraz wy same musicie pracować nad odkryciem tajemnicy. Opiekuj się, Nelly, moją ukochaną.

— Tak! O! ja ją tak kocham! — zawołała Nelly — będę się zawsze nią opiekować i życie poświęcę, aby ona była tylko szczęśliwa. Dla niej postaram się dowieść prawdy, odkryć tajemnicę i ukrywaną zbrodnię. Przysięgam, że wyjaśnię sprawę, dotyczącą mojego i Viviany Branscombe urodzenia.

Oczy jej błyszczały groźnie. Często zastanawiała się nad tym, dlaczego dotąd same cierpienia i niesprawiedliwość losu były jej udziałem. Zdolną więc była w tej chwili zrobić największe poświęcenie i ulec najbardziej srogiem prześladowaniu, aby tylko zostala winna ukaraną, a wszystkie fałsze i niegodziwości były wyjaśnione. Umysł jej gotowy był do walki o prawdę.

— Nie będziesz samotną, moja Violetto jedyna — szepnął, umierający, gdy żona pochyliła się nad nim. — Wiem, żeś tęskniła zawsze za uściskiem swej córki, ja cię z nią rozdzieliłem, ale za to ostatnie moje tchnienie jest wysiłkiem, aby cię z nią połączyć na nowo.

Złożyła gorące pocałunki na jego bladych ustach.

— Będziesz miała zawsze Nelly przy sobie, moja ukochana, — rzekł niewyraźnie — nie rozpaczaj, gdy mnie już tu nie będzie.

Cierpienie co ją ogarniało, stało się mniej dojmujące. Miała czym się pocieszyć!.

— Tak, będziemy zawsze razem, ona mnie nie opuści — wyrzekła, czując maleńką rączkę Nelly w swojej.

Nelly stała bez ruchu, ale uniesienie tej duszy rozjaśniało wyraz jej oczu, nadawało im niezrównaną tkliwość. Dodawała siły i energii swej drżącej matce, która w jej obecności zdawała się mniej zgnębioną i przybitą. W istocie, straszna rozpacz ogarnęła nieszczęśliwą Violettę, gdy duch śmierci wśród groźnego milczenia zawisł w tym pokoju. W kilka chwil potem Nelly wysunęła się cichutko, pozostawiając ich samych, aby się mogli pożegnać na długą rozłąkę, którą Bóg sam tylko skrócić i przerwać może. Dziewczynka była zdziwioną i przerażoną; pragnęła żyć teraz po to, aby odkryć tajemnicę, zaciemniającą jej życie, i wydać światu zbrodniarkę, która nie zawahała się zawieść świętego zaufania.

Viviana wydawała się jej w tej chwili piękną, lecz jadowitą żmiją. Lękała się myśleć o niej, pomimo to, postanowiła sobie zdobyć się na odwagę, nie obawiać się jej wpływów i siły i wystąpić otwarcie przeciwko oszustce. Piękna panna będzie zmuszoną opuścić swoje różowe, atlasowe buduary, powozy i konie, klejnoty i cały przepych, jaki ją dotąd otaczał, a może nawet i strój weselny z welonem oblubienicy.

— A jeżeli sprawiedliwość będzie wymierzoną za późno? — zapytała się z bolesnym wykrzykiem. — W takim razie wolałabym nie wiedzieć wcale prawdy. Na cóż mi ona?

Zaręczyny Viviany

Viviana była niezmiernie ostrożną osóbką, a rozsądku swojego nie odziedziczyła po żadnym ze swych rodziców. Dawał tego dowód aktor, Robert Sidewing, bo, zamiast cieszyć się swym powodzeniem i używać życia, zaciągał coraz to nowe długi i dał tak okropnie, że wysłaniec pana Rudersheim, przybyły do Devonshire, aby się dowiedzieć najdrobniejszych szczegółów o życiu pana i pani Sidewing, znajdował go prawie zawsze w wesołym usposobieniu.

Riley, tak się nazywał posłaniec, dowiedział się dużo rzeczy od nierozsądnego Roberta, ale nie wiedział jeszcze wszystkiego, ponieważ Sidewing czasami nie bywał pijany, i że do gadania nieprzytomnego człowieka zbytniej wagi przywiązywać nie można.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Skrzypce Stradivariusa w kuźni wiejskiej

Osobliwe dzieje sławnych skrzypiec mistrzów włoskich

Dziwne są koleje sławnych skrzypiec. Przechodzą one z pokolenia na pokolenie, dźwięki ich rozbrzmiewały nieraz w obozach cygańskich, to znowu w salonach królewskich i przed tysiącznymi tłumami w salach koncertowych, aby zamilknąć nieraz na dziesiątki lat w zbiorach melomanów i zbieraczy osobliwości.

Sławą światową cieszą się skrzypce włoskiej szkoły z miasta Cremony, w szczególności zaś

pochodzące z pracowni Mikołaja Amatiego i Stradivariusów.

Sława instrumentów tych jeszcze za życia ich twórców była tak wielka, że król francuski Karol IX zawezwał Amatiego na swój dwór i polecił mu wykonać dwanaście skrzypiec, sześć altówek i osiem cello dla orkiestry dworskiej. Przypuszcza się, że

wszystkie te kosztowne instrumeny zniszczone zostały w nawałnicy wielkiej rewolucji francuskiej.

Jeden jedyny tylko zachował się, a legitymuje go jako oryginał herb króla Karola IX i jego monogram, poza tym przyozdobiony jest w czterech miejscach liliami z herbu francuskiego. Skrzypce te przechodziły dziwne koleje. W roku 1792 zemsta motłochu skierowała się przeciwko gwardii szwajcarskiej, stojącej wiernie przy królu.

Wycięto w pień około 600 chłopa.

Jeden jedyny szwajcar nazwiskiem Jean Tardi ocalał, schroniwszy się u inspektora królewskich magazynów. Kiedy szwajcar wyleczył się już z ran, inspektor dał mu skrzypce, aby w przebraniu grajka przedostał się do swojej ojczyzny. W Fryburgu szwajcarskim skrzypce odkupił mu jakiś bogaty arystokrata, nazwiskiem van der Weid za 3500 franków. Później skrzypce te przeszły na własność pewnego zbieracza niemieckiego.

Nie mniej ciekawa jest

historia innych skrzypiec królewskich.

Król angielski Jerzy I zamówił u Antoniego Stradivariusa skrzypce, które tenże odstawił w roku 1716. Aż do początku 19-go wieku skrzypce pozostały w posiadaniu rodziny królewskiej, później przeszły na własność pewnego hrabiego szkockiego, który poległ w bitwie pod Vaterloo. Rodzina jego instrument podarowała sławnemu skrzypkowi Molique, ten pozostawił go uczniowi swemu Dreifussowi z Monachium, a po jego śmierci nabył go skrzypek niemiecki Waldemar Meyer.

Do najpiękniejszych i najsławniejszych instrumentów,

jakie kiedykolwiek wyszły z pracowni w Cremony, należą skrzypce sławnego skrzypka hiszpańskiego Sarasate, znane pod nazwą Boissier-Violine. Dzieje ich są wysoce romantyczne. Pewnego dnia, jak niesie kronika, bogaty kupiec genewski M. Boissier wyjechał powozem na przechadzkę. W drodze jeden z koni zgubił podkowę, wobec czego Boissier zatrzymał się w najbliższym osiedlu przed kuźnią i kazał konia świeżo podkuć. W czasie postoju

kupiec zauważył w kuźni wiszące na ścianie skrzypce.

Boissier był znawcą skrzypiec i sam grywał na tym instrumencie, począł więc uważnie przyglądać się znajdującym się w tak niezwykłym miejscu skrzypcom.

— Jakim sposobem dostały się skrzypce w wasze posiadanie? — zapytał gość kowala.

— Będzie temu blisko 10 lat, gdy pewnego dnia przejeżdżała tędy banda cyganów, którym naprawiłem mocno uszkodzony wóz. Właściciel wozu nie miał dość pieniędzy, by zapłacić koszty znacznej reparacji i zostawił mi w zastaw swoje skrzypce, by je za kilka dni wykupić. Cygan jednak więcej nie wrócił a skrzypce jego od owego dnia wiszą na ścianie mojej kuźni.

— Sprzedalibyście skrzypce te — zapytał kupiec — za cenę naprawy wozu?

— Ależ bardzo chętnie, odparł kowal — przypominam sobie dokładnie, że koszty wynosiły równe 30 franków.

— Dam wam 500 franków, rzekł Boissier, tyle skrzypce te są warte. Kowal z radością przyjął tę propozycję, a Boissier wrócił z cennym instrumentem Stradivariusa do domu. Po jego śmierci nabył skrzypce fabrykant skrzypiec Guillaume, który je srzedał pewnemu nauczycielowi muzyki na prowincję, od którego je później nabył jakiś paryski handlarz skrzypiec. Od niego nabył instrument

sławny hiszpański skrzypek Pablo de Sarasate,

który jednakże rzadko na nim grywał, gdyż wolał inne skrzypce Stradivariusa. W testamencie swym zapisał Sarasate dawniejsze skrzypki cygana swemu miastu rodzinnemu Pampeluna, gdy drugie skrzypce, na których zwykle grywał podczas swych występów koncertowych, sprezentował paryskiemu konserwatorium.

Dzisiaj niespodzianki takie, jak te są skrzypcami cygańskimi, są już wykluczone. Handel skrzypcami drogocennymi jest dokładnie poinformowany,

w jakich rękach znajdują się oryginalne instrumenty.

Ceny skrzypiec ze szkoły kremoneńskiej są niezmiernie wysokie i to nie tylko dotyczy instrumentów, wyszłych z pracowni Antoniego Stradivariusa i Mikołaja Amatiego, wysoce cenione są także skrzypce z pracowni Guiseppe Guarneri, Lorenzo Guadagnini, Carlo Bergonzi, Francesco Gobetti, Alesandro Gagliano, Michelangelo Bergonzi, Montagnana, Omobono i Francesco Stradivari. Z biegiem czasu gust się zmienił i ceny uległy wachaniom. Skrzypce Nicola Amati, uchodzące kiedyś za najdoskonalsze, spadły w cenie. Słodki i miękki ich ton ginie w wielkich salach koncertowych.

Poszukiwane są natomiast coraz bardziej skrzypce Guadagninego,

na czele jednakże są wciąż jeszcze bezsprzecznie Stradivariusa. Mozart wprawdzie grywał najchętniej na skrzypcach z pracowni mistrza tyrolskiego Jakuba Stainera. (KK.)



DZIEWCZĘTA POD BRONIĄ

W szkołach chińskich ogromny nacisk kładzie się na wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe młodzieży. Na zdjęciu widzimy 8-letnie dziewczynki wyposażone w małe lekkie karabiny podczas „Dnia Sportu i Siły" w Nankinie.

„Trzeci stopień"

Metody policji amerykańskiej wobec gangsterów

Walka policji amerykańskiej z przestępczością jest niezmiernie utrudniona, raz dla tego, że organizacje gangsterów zbyt głęboko i szeroko zapuściły korzenie, a powtóre, ponieważ publiczność na ogół nie współpracuje z policją. Dzieje się to dlatego, że wielu ludzi, także na bardzo wybitnych stanowiskach, jest w zmowie ze zbrodniarzami i potajemnie idzie im na rękę, a z drugiej strony dlatego, że poszkodowani przez zbrodniarzy nie donoszą o tym policji, z obawy przed ich zemstą. W takich warunkach każdy urzędnik kryminalny musi mieć swoich szpiegów w świecie przestępczym. Szpiegowie ci muszą za tym być sami zbrodniarzami, ażeby mieć dostęp do świata podziemnego. Ponieważ jednakże zdrajców czeka kara śmierci, żaden zbrodniarz dobrowolnie nie zechce pójść na służbę policji. Metoda nie zupełnie poprawna, za pomocą której policja zdobywa sobie szpiegów, jest mniej więcej następująca: Szczególnie podatnymi do szpiegowania są złodzieje kieszonkowi i handlarze narkotykami. Schwytanego na gorącym uczynku stawia się przed sędziego, który jest w porozumieniu z policją i przestępcę zasądza na bardzo wysoką ale warunkową karę więzienną. W takiej chwili zbliża się do niego urzędnik kryminalny i proponuje mu wstąpienie do służby wywiadowczej, przy bezwzględnym zachowaniu tajemnicy. W razie zgody otrzyma on wysokie wynagrodzenie, a w dodatku policja patrzyć będzie przez szpary na jego osobiste sprawki. W przeciwnym razie powędruje do więzienia a i w przyszłości cieszyć się będzie szczególną opieką policji. Prawie zawsze zbrodniarz przyjmuje propozycje policji.

Gdy zbrodniarza nie można żadną miarą nakłonić do zeznania, stosuje się w Ameryce tzw. trzeci stopień, czyli że wymusza się je za pomocą środków gwałtownych. Weźmy na przykład taki wypadek: Młoda żona bankiera została uprowadzona przez gangsterów, którzy zażądali bardzo wysokiego okupu. Podczas rozmowy telefonicznej w sprawie okupu udało się policji przychwycić pośrednika. Był nim kilkakrotnie karany zbrodniarz, który cynicznie oświadczył, że młoda kobieta bezlitośnie zostanie zamordowana, jeżeli się go nie wypuści na wolność i nie zapłaci okupu. Zwłoki nigdy nie będą odnalezione. Chwyta się wtedy „trzeciego stopnia", a po kwadransie zbrodniarz wyśpiewał wszystko, co wiedział, tak iż zdołano młodą kobietę jeszcze uratować.

Nie są to sposoby humanitarne, ale czyż można postępować humanitarnie ze zbrodniarzami? (Kk)

120 milionów dolarów na wróżki

wydają co roku przesądni Amerykanie

Zdaniem jednego z najpoczytniejszych amerykańskich dzienników „New York Herald Tribune", corocznie obywatele amerykańscy wydają na wróżki, astrologów i rozmaitych jasnowidzów ponad 120 milionów dolarów.

„New York Herald Tribune" twierdzi, że Ameryka jest jednym z najprzesądniejszych krajów świata. Najlepszym tego dowodem jest że w większości amerykańskich hoteli, pensjonatów, biur, instytucyj nie tylko prywatnych, ale nawet urzędowych, unika się używania numeru „13", zastępując go numerem „12a". W amerykańskich wagonach kolejowych też nie ma miejsc, oznaczonych numerem „13".

Córka przemysłowca uciekła z szoferem

W tajemnicy przed rodzicami wzięła ślub z ukochanym

W niezwykle tajemniczych okolicznościach zginęła córka znanego przemysłowca warszawskiego Rudolfa Pizera, 22-letnia Irena. Równocześnie z nią zginął szofer, 28-letni Stefan Mokrzycki.

Po bezustannych poszukiwaniach czynionych przez rodzinę, o zaginięciu powiadomiono urząd śledczy. Wynik dochodzeń policyjnych okazał się sensacyjny. Zaginiona córka oraz szofer zamieszkali bowiem wspólnie w jednym z pensjonatów w Milanówku. Oboje w tajemnicy przed rodzicami wzięli ślub.

Odkrycie wywarło na rodzinie wstrząsające wrażenie. Pizerówna była zaręczona z synem wiedeńskiego milionera i w czerwcu miał odbyć się ślub. Poczyniono już przygotowania na wielką skalę. Rodzice przygotowali córce kilkusettysięczny posag oraz dom w A. Jerozolimskich, w którym urządzili 7-pokojowy luksusowy apartament. Rozżalony ojciec domaga się kategorycznie od córki zerwania z mężem.

Drzewo winne na Madagaskarze

Na Madagaskarze rośnie drzewo, nazwane ravenola. Tuziemcy nazywają je „drzewem winnym", a w niektórych okolicach „orzeźwieniem podróżnych". Obie nazwy ludowe są najzupełniej usprawiedliwione. Kora bowiem drzewa, zacięta scyzorykiem, wydziela w dużych ilościach sok o smaku wina. Przy częstszym użyciu sok ten działa jak narkotyk. Kto się do niego przyzwyczai, odczuwać będzie zawsze potrzebę ukojenia pragnienia sokiem z „drzewa winnego" — które jest „orzeźwieniem podróżnych", ale może się także stać ich zgubą.



SŁYNNY REKORDZISTA NIEMIECKI

Caracciola na nowym Mercedesie podczas próbnej jazdy na torze Avus w Berlinie.



NOWY WYMYSŁ MODY

Oryginalne ozdoby na bluzce w formie kółek są ostatnim krzykiem mody.